Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, piątek 24 lipca 1936 Nr. 203

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Każdy wytwórcą swego papierosa!
Z mieszanki 2-ch paczek tureckiego
Najprzedniejszego z przednim
Można w zwijkach (tutkach)
ALTESSE
MOKKA-PEŁNOWATKI
Wyrobić 120 papierosów za zł. 2.80

Manifestacje chłopskie

Warszawa. 23. 7. (Sin.) Stronnictwa Ludowe zawiadamiają, że przygotowania do manifestacyj ludowych w rocznicę bitwy pod Warszawą są w pełnym toku.

Manifestacje i uroczystości obchodzone będą 15 sierpnia br.

W czasie obchodów i uroczystości zwrócona będzie szczególna uwaga na udział chłopów w zwycięstwie, które utrwaliło i ugruntowało niepodległość Polski.

W niektórych miejscach w kraju ludność wystąpiła z projektem sypania kopców ku czci chłopów poległych w walkach o niepodległość.

Władze administracyjne w wielu wypadkach nie zezwalają na sypanie tych kopców.

Władze Stronnictwa Ludowego, które organizują manifestację chłopów oświadczają, że wszędzie poczynione zostały odpowiednie przygotowania.

Warszawa. 23. 7. (Sin.) W Warszawie skonfiskowana została broszura pod tytułem „Na Polach Grząska i Nowosielca". — Broszura ta była przedrukiem opisu uroczystości w Nowosielcach zamieszczonej w „Zielonym Sztandarze".

„Zielony Sztandar" podając opis tej uroczystości nie został skonfiskowany.

O powrót Witosa

Warszawa, 23. 7. (Sin). Jak wiadomo prasa konserwatywna rozpoczęła wielką akcję w obronie Witosa, domagając się jego powrotu.

Akcja ta objęła całą prasę konserwatywną. Nie jest wykluczonem, że w sprawie tej nastąpi specjalne wyjaśnienie.

Rozwiązanie organizacji niemieckiej

Warszawa. 23 7. (Sin). Decyzją władz administracyjnych na terenie całego województwa śląskiego rozwiązano organizację „Oberschlesischer Wanderbund", gdyż działalność tej organizacyj nie była pozbawiona cech politycznych, jak to wykazała rewizji w organizacji w Tarnowskich górach, w której łonie wykryto tajną organizację N. S. D. A. B.

BLUZECZKI damskie, 5.80
sportowe, jedwabne, popelinowe 3.90
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Minister Beck bada zatarg między Lesterem a Gdańskiem

Warszawa. 23. 7. (Sin.) **Jak się dowiadujemy, wczoraj wysłany już został raport w sprawie Gdańska** do prezesa Rady Ligi Narodów min. Edena przez Wysokiego Komisarza Lestera. Niezależnie od tego raportu przystąpił p. min. Beck do badania powierzonej mu sprawy zatargu między Lesterem a Senatem W. M. Gdańska.

Również w dniach najbliższych zostanie powołana Komisja Trzech złożona z przedstawicieli Portugalji, Francji i Anglji, która w Genewie zajmie się sprawą Gdańska tak, że omówienie całokształtu zagadnienia Gdańska nastąpi **jeszcze przed sierpniem br.**

Obrady trzech mocarstw w Londynie — rozpoczęte

Londyn. 23. 7. PAT. Dziś o godz. 10.30 przedpołudniem rozpoczęły się obrady 3-ch mocarstw. Toczą się one pod nr. 10 na Downing - Street, w gmachu premjera brytyjskiego, w sali posiedzeń gabinetu brytyjskiego. Obradom przewodniczy premjer Baldwin, który otwierając posiedzenie, wygłosił krótkie przemówienie wskazując na cele konferencji, następnie rozpoczęła się właściwa dyskusja, rozpoczęta przez expose min. Edena.

W posiedzeniu dzisiejszem biorą udział ze strony brytyjskiej oprócz premjera Baldwina, min. Eden, lord Halifax, stały podsekretarz stanu Foreign Office sir Robert Vansittart i szef sekcji Ligi Narodów Foreign Office — Strang.

Ze strony francuskiej uczestniczą: minister spraw zagranicznych Delbos, ambasador francuski w Londynie Corbin oraz z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych sekretarz generalny Leger oraz wicedyrektor polityczny Massigli.

Ze strony belgijskiej biorą udział: Przybyły dziś rano premjer van Zeeland, minister spraw zagranicznych Spaak oraz rzeczoznawcy belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych dyrektor polityczny van Zuylen oraz szef gabinetu premjera hr. Lantsheere, a także ambasador belgijski w Londynie baron Cartier de Marchienne.

Premjer Blum wylądował w Croydon o godz. 11.45 w południe i udał się wprost na Downing Street, gdzie wziął udział w ostatniej fazie przedpołudniowego posiedzenia, które zakończyło się o godz. 12.45.

Zapas złota powiększył się zapas dewiz — spadł

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. 7. (Sin). W drugiej dekadzie lipca br. zapas złota zwiększył się o 300.000.— zł. i wynosi 365.600.000. —, natomiast zapas dewiz zagranicznych zmniejszył się o 600.000. — i wynosi 9.400.000. — zł. Obieg biletów bankowych zwiększa się o 26.700.000.— i wynosi 964.400.000.— zł.

Pokrycie złota wynosi 33.73 procent.

* * *

Warszawa, 23. 7. (Sin). Jak już donosiliśmy, w „Monitorze Polskim" ukazało się już obwieszczenie Ministerstwa Skarbu w sprawie kwoty emisji monet srebrnych, niklowych i bronzowych.

W myśl porozumienia z Bankiem Polskim kwota emisyjna tych monet została podwyższona do 470.000.000 zł. Dotychczasowa górna granica emisyjna wynosiła 426.000.000 zł., przybywa więc 44.000.000 zł. w bilonie.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia to zarządzenie tem, że ostatnio tezauryzowano nie tylko walutę i złoto ale także i bilon.

Należy zwrócić uwagę, że przy stabilizacji złotego, górna granica bilonu była oznaczona na 320 miljonów, później została dwukrotnie podwyższona raz na 396 miljonów, potem na 426 miljonów, a obecnie na 470 miljonów. Obecna górna granica jest wyższa od pierwotnej o 47 proc.

* * *

Warszawa, 23. 7. (Sin). W kołach finansowych zwracają uwagę, że pożyczka konsolidacyjna wolna będzie od wszelkich podatków.

Za spowodowanie katastrofy — kara śmierci

Moskwa, 23. 7. PAT. Specjalny korespondent „Prawdy" donosi z Czity na Syberji: Wczoraj zakończył się proces winnych spowodowanie katastrofy kolej. na stacji Karymsakaja. Dyżurny ruchu na stacji, Wołkow skazany został na śmierć przez rostrzelanie, a zastępca naczelnika stacji Szynkarew na 10 lat ciężkich robót. Maszynista Łoginow i główny konduktor Strogij zostali skazani na 10 lat więzienia, resztę oskarżonych skazano na kary więzienia od 3do 6 lat. Sąd postanowił pociągnąć do odpowiedzialności byłego inspektora do walki z katastrofami Gałudiela oraz organizatora partyjnego na st. Karymskaja Tołkaczewa.

Czy Lewjatan rządzi Polską?...

Przemysł jest tylko częścią gospodarstwa krajowego. Tak winno być biorąc na rozum rolę przemysłu w produkcji, wymianie i konsumcji, tak zresztą jest w gospodarstwach, gdzie wzajemne ustosunkowanie i rozdział funkcyj gospodarczych wyznacza przemysłowi tę rolę, jaka mu z tytułu jego wielkości, z tytułu jego twórczości i z tytułu potrzeb krajowych — przypada. U nas jest inaczej. Przemysł uważa się bądź za całe gospodarstwo narodowe, bądź za coś stojącego o wiele ponad interesami gospodarstwa, a nawet państwa. Wielki przemysł chce rządzić, a nawet czasem, kto wie czy nie nazbyt często, rządzi Polską. Wielki przemysł realizuje swe egoistyczne interesy wbrew najistotniejszym i najżywotniejszym potrzebom kraju i ludności, wyznacza nazbyt dla siebie rentowne ceny krajowe, a nazbyt dla państwa nierentowne ceny eksportowe, walczy o niskie płace robotnicze a wysokie, wręcz kolonjalne, płace swych zarządów. „Metoda kolonjalna" jest zresztą jedyną oczywistą wytyczną w działaniu wielkiego przemysłu w Polsce. Ale to wszystko są rzeczy aż do banalności znane. Jeśli o nich w tej chwili jeszcze raz mówimy, to tylko dlatego, że tymi dniami właśnie wybuchła na łamach stołecznej prasy nowa wojna, wojna między prasą, która chciałaby reprezentować interes gospodarczy szeroko pojęty, a prasą, która próbuje uzasadnić metodę działania Lewjatana rzekomemi przyczynami „ogólnemi". Dyskusja ta zasługuje ze wszech miar na uwagę. Dlatego, że nie często zdarza się u nas możność publicznego oglądania prawdy twarzą w twarz. Dlatego, że najwięcej fałszerstwa i wypaczania rzeczywistości ze szkodą nietylko dla indywidualnych przedsiębiorstw, ale dla gospodarstwa całego dokonuje się właśnie na terenie naszej polityki ekonomicznej. Przecież opinję o stanie gospodarczym, o różnicach i poglądach na ten stan, o potrzebach kraju wytwarzają: prasa, samorządy gospodarcze, związki gospodarcze. Otóż przyznajmy, że wszystkie te czynniki w Polsce podporządkowane są z bardzo małemi wyjątkami Lewjatanowi. Nie jest miejsce tu, by babrać się w niezbyt czystych szczegółikach przesiąkania Lewjatana do niektórych organów prasowych. Wiadomo, że Związek Izb przemysłowo - handlowych jest całkowicie podporządkowany organizacjom Lewjatana. Organizacje gospodarcze, które Lewjatanowi się nie wysługują, napotykają na największe trudności w swem działaniu praktycznem, nie są dopuszczane ani do opinjowania przywozu, ani do opinjowania wywozu, nie odgrywają przysługującej im roli w dziedzinie kształtowania obowiązków skarbowych — gdyż wszystkie te działy gospodarstwa krajowego, opanowane monopolistycznie przez Lewjatan i podlegające mu samorządy gospodarcze, służą wyłącznie interesom tzw. wielkiego przemysłu.

Kto to jest w Polsce ten wielki przemysł? Wielki przemysł nie odgrywa w Polsce socjalnie żadnej znaczącej roli. Przemysł średni i drobny, ba nawet chałupnictwo, nie mówiąc już o średnim i małym handlu, zatrudniają każde zosobna i utrzymują dwadzieściakroć więcej pracowników niż tzw. wielki przemysł. Wielki przemysł w dochodzie społecznym Polski odgrywa rolę tak minimalną że w zestawieniu z rzemiosłem np. lub handlem, wygląda wielki przemysł jak ubrany w łachmany żebrak — wobec wielomiljonowego magnata. Bo wielki przemysł potrafi dochody swoje, — jak wykazały to Żyrardów czy afera Flicka, — wywieźć zagranicę w formach tak zakonspirowanych i zręcznych, że dochodem swym nietylko nie wzbogaca gospodarstwa krajowego, ale je boleśnie ukróca. Wielki przemysł to tych kilkunastu panów, wysługujących się skartelizowanym koncernom surowcowym, którzy jak słusznie przytoczył „Kurjer Poranny", potrafili w okresie, kiedy eksport np. żelaza z Polski był najdochodowszą działalnością, nietylko nie eksportować, ale nawet importować materjał ten do kraju — naturalnie za odpowiedniemi odszkodowaniami. To tych kilkunastu działaczy odprzemysłowiających Polskę i koncesjonujących prawo handlu towarami skartelizowanemi w Polsce, którzy skazują nieliczne istniejące warsztaty pracy na przymusowe postoje.

W dyskusji między prasą liberalną a dziennikami, będącemi na żołdzie Lewjatana, wyłonił się nawet problem ściśle łączący się z ostatniemi wypadkami socjalno - politycznemi na terenie Małopolski. Udowodniono kartelom surowcowym, że chcąc pognębić średnie i małe fabryki przemysłu metalurgicznego w Małopolsce, zastosowały w stosunku do tego rejonu „ceny karne", że szeregowi fabryk odmówiły dostawy surowca. Wysokie napięcie fali strajkowej, wywołane niskiemi płacami na terenie Małopolski, łączyło się niewątpliwie z faktem, że przemysł małopolski opłacając wyższe ceny za surowce, miał do wyboru albo zrezygnować z swej działalności ekonomicznej i zamknąć warsztaty, albo naciskać na jedyny elastyczny współczynnik w jego kalkulacji produkcyjnej, tj. na płace. Dlatego też jest rzeczą dziwną, że ci, do których obowiązków należało badać źródła fali strajkowej w terenie Małopolski, nie zajęli się tym obecnie już powszechnie wiadomym związkiem, jaki zachodzi między polityką karteli surowcowych a lokalnemi ruchami socjalnemi.

Ktoś mógłby zapytać, w jakim celu Lewjatan wywołuje prądy socjalne? Otóż przedewszystkiem stosowanie „cen karnych" jest dochodowe. Niedostarczanie surowca wolnym fabrykom przetwórczym — rezerwuje rynek dla karteli surowca bądź dla przynależnych im fabryk przetwórczych, bądź jeszcze częściej dla fabryk zagranicznych, kapitałowo z krajowym kartelem surowcowym spokrewnionych. Ale daje także i szanse „przyszłościowe". Daje możność Lewjatanowi do wystąpienia z pretensją pod adresem rządu, by rząd cofnął zadekretowane na jesieni ub. roku zniżki niektórych cen surowcowych. Rycerze wielkiego przemysłu wiedzą, że jednym z kardynalnych argumentów, świadczących o trafności deflacyjnych pociągnięć na odcinku kartelowym, to imponujące wprost zwiększenie produkcji w tych działach przemysłu przetwórczego, które opierają się o surowiec skartelizowany o obniżonej obecnie cenie. Dlatego też cisami rycerze przemysłowi zdążają różnemi utrudnieniami, jak wręcz niedostarczaniem surowca, a jeszcze częściej omijaniem przepisów dekretowych, do zmniejszenia volumenu polskiej produkcji przemysłowej. A równocześnie z za flanki strzelają podlegające Lewjatanowi organy prasowe. „Kurjer Polski" występuje z serją kapiących od łez artykułów, że najnieszczęśliwsze z wielkich przemysłów w Polsce, tj. kartel węgla i kartel żelaza, nie mogą wytrzymać ciężaru zniżek dekretowych, że należy znieść dekrety.

Wbrew wszelkim, pojawiającym się ostatnio pogłoskom, pochodzącym z wiadomego źródła, trudno uwierzyć, by rząd miał pójść na lep tanich a oszukańczych frazesów karteli surowcowych. Gdyby jednak, w takiej czy innej formie, nastąpić miało zrewidowanie polityki deflacyjnej na odcinku cen kartelowych, gdyby rząd nie zdobył się na tyle konsekwencji, by „szarym eminencjom" z karteli surowcowych nie podporządkować interesu ogółu społeczeństwa, natenczas słuszne byłoby twierdzenie, ostatnio coraz częściej w dyskusji o roli wielkiego przemysłu w Polsce podnoszone, że: Lewjatan rządzi Polską... (g)

KUPON Nr. 16

3. KONKURS LETNI

dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonat „Eliaszówka" w Rabce
Pensjonat „Iwonka" w Krynicy
Pensjonat „Palace" w Zakopanem
Pensjonat „Świt" w Rabce

Amnestja w Austrji

Rintelen pozostaje w więzieniu. — Seitz objęty amnestją

Wiedeń. 23. 7. PAT. Zapowiedziana przez kanclerza Schuschnigga amnestja została ogłoszona. Z dobrodziejstw amnestji korzystać będzie około 10 tys. osób. Wysokość tej cyfry wyjaśnia fakt, że amnestja obejmuje zarówno oskarżonych, jak i skazanych, licząc w tem zwolnionych tymczasowo oraz tych, których procesy uległy zawieszeniu. **Z amnestji korzystać będą wszyscy oskarżeni i skazani na kary do 10 lat więzienia lub ciężkich robót, którzy dopuścili się zbrodni zdrady stanu, spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa, podburzania do nieposłuszeństwa oraz ci, którzy pośrednio lub bezpośrednio brali udział w rewolcie socjalistycznej w lutym 1934 r. oraz w narodowo - socjalistycznym zamachu stanu, dokonanym w lipcu 1934 r.** Skazani od 10 do 20 lat ciężkich robót będą również ułaskawieni z wyłączeniem pewnych specjalnych wypadków. Po zastosowaniu amnestji w więzieniach pozostanie wszystkiego 224 przestępców politycznych. Spośród 40 skazanych na dożywotnie więzienie ułaskawiono 13. W przeciwieństwie do przewidywań b. minister **Rintelen nie został objęty dobrodziejstwem amnestji.** Natomiast wszyscy socjal - demokraci, a m. in. b. burmistrz Wiednia Seitz, skazany za udział w rewolcie lutowej, wypuszczeni zostali na wolność z wyjątkiem tylko 11.

Pan premjer w urzędzie probierczym

Warszawa, 23. 7. PAT. W dn. 23 bm. o godz. 8-ej pan premjer Sławoj-Składkowski odwiedził warszawski urząd probierczy przy ul. Złotej 22.

Pan premjer odbył konferencję z zastępcą naczelnika urzędu p. Glizińskim, który zastępuje swego zwierzchnika, bawiącego na urlopie, poczem obszedł biura urzędu, interesując się techniką pracy poszczególnych urzędników. Pan premjer stwierdził, że przy pracy obecny był cały personel biura.

Porozumienie między Berlinem a Pragą

Paryż. 23. 7. PAT. „Oeuvre", omawiając niebezpieczeństwo grożące Czechosłowacji, donosi, z powołaniem się na informacje londyńskie, że **prezydent Benesz wysłał w ostatnich dniach do Berlina jednego ze swoich przyjaciół, posła do parlamentu czeskiego, w celu przeprowadzenia rozmów politycznych z czynnikami niemieckiemi na temat ewentualnego ułożenia stosunków między Berlinem i Pragą.**

Dziennik przywiązuje sensacyjne znaczenie do tej informacji podkreślając, że jednocześnie niemal premjer Czechosłowacji Hodża w przejeździe przez Wiedeń nawiązał kontakt z kołami zbliżonemi do kanclerza Schuschnigga.

Przed kąpielą słoneczną i to tylko
NIVEA
Krem NIVEA od zł. 0.40 - 2.60
Olejek NIVEA od zł. 1.— - 3.50

Rząd hiszpański stwierdza poprawę sytuacji

Madryt, 23. 7. PAT. Premjer Giral oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, że sytuacja polepsza się z godziny na godzinę. Specjalna kolumna, która wyruszyła z Walencji wiezie do stolicy zapasy żywności. Marynarka wojenna otrzymała rozkaz zbombardowania w dniu dzisiejszym Tetuanu. Premjer spodziewa się, że gen. Franco przekona się nareszcie, że marynarka jest po stronie republiki.

Minister finansów oświadczył korespondentowi Havasa, iż rząd zajmuje się zaopatrzeniem w żywność ludności i współdziałających z wojskiem kolumn ochotniczych. Minister wyraża się z wielkiem uznaniem o dzielności milicji ludowej i oddziałów wojsk rządowych, które odebrały powstańcom Toledo i Guadalajara. Minister oznajmił, że gen. Valenzuela i pewien wiceadmirał, którzy od szeregu miesięcy osadzeni byli w więzieniu za spisek przeciwko republice, zostali rozstrzelani. Podobny los spotkał oficerów powstańczych w liczbie 8-miu, którzy dostali się do niewoli.

Według wiadomości z Sewilli, od 2-ch dni trwa tam strajk generalny i w mieście daje się odczuć brak chleba i środków żywności. Skutki bombardowania lotniska w Sewilli przez samoloty rządowe, były dla powstańców katastrofalne. W czasie bombardowania zniszczone zostały składy benzyny.

Czy Francja sprzeda broń Hiszpanji

Paryż, 23. 7. PAT. Przedwczoraj wylądowało w Le Bourget dwóch hiszpańskich oficerów-lotników. Tutejsze dzienniki prawicowe sądzą, wbrew zaprzeczeniom ambasady hiszpańskiej, że przybyli oni do Francji w specjalnej misji.

„Echo de Paris" twierdzi, że oficerowie ci, pragną nabyć od rządu francuskiego broń, potrzebną hiszpańskiemu frontowi ludowemu do uśmierzenia powstania. Transport tej broni miałby składać się z 25 samolotów bombardujących, większej ilości armat 75 cm. i 12 tys. bomb samolotowych. Według sprawdzonych wiadomości w porcie Bayonne stoi na kotwicy statek „Altunamendi" gotów do odjazdu z transportem broni w kierunku Bilbao. „Echo de Paris" dodaje, że ściśle pojęte prawo pozwala może rządowi francuskiemu na sprzedaż broni obcemu państwu, lecz zabrania mu tego formalnie zasada niemieszania się do wewnętrznych spraw innego mocarstwa. Jeszcze bardziej zabrania mu tego dobrze zrozumiany interes narodowy.

Powstańcy bombardują okręty

Gibraltar, 23. 7. PAT. Kapitan brytyjskiego statku handlowego „Chitral", który zawinął dziś do Gibraltaru, oświadczył, że statek przy wyjeździe z *Tangeru został obrzucony bombami przez lotników hiszpańskich.* Kilka bomb eksplodowało w odległości 40 mtr. od statku. Londyński statek - cysterna „British Endeavour" oraz pochodzący z Liverpoolu statek handlowy „Mahratta" zostały również w odległości 15 mil ang. od Gibraltaru, obrzucone bombami przez powstańcze hiszpańskie samoloty. Według oświadczenia kapitana statku „Britosh Endeavour" lotnicy strzelali również z karabinów maszynowych. Statek - cysterna został trafiony odłamkami bomby lotniczej, nie poniósł jednak przy tem większych szkód.

Ogólnie przypuszczają, że lotnicy hiszpańscy wzięli okręty brytyjskie za statki, dostarczające paliwa stojącym na kotwicy koło Gibraltaru, rządowym okrętom wojennym.

Sytuacja w Hiszpanji w oświetleniu Berlina

Berlin, 23. 7. PAT. Specjalny wysłannik Niemieckiego Biura Informacyjnego donosi z La Hendaye, że sytuacja na froncie Pirenejów w ciągu środy nie uległa większym zmianom. Wojska gen. Mola, działające w pobliżu granicy francuskiej ,posuwają się trzema kolumnami. Pierwsza kolumna przybyła we środę do Andarlaza, gdzie wysadziła w powietrze most. Druga kolumna, idąca z Hermanie, posuwa się wgłąb kraju, zaś trzecia zmierza w kierunku Lcica. Wszystkie trzy kolumny składają się z Carlistów i liczą niemal jednakową liczbę żołnierzy regularnych i ochotników cywilnych.. W rejonie Navarry i Pampeluny w wioskach pozostali tylko starcy i mali chłopcy. Wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni przyłączyli się do powstańców.

Natomiast na północ od Andarlaza, sytuacja jest krańcowo odmienna. Ludność popiera wiernie oddziały rządowe. Ruch graniczny w okolicach La Hendaye jest niemal całkowicie sparaliżowany. Pociągi i autobusy nie kursują. Ekspres południowy, idący z Paryża, przywiózł jednego pasażera. Cudzoziemcy nie są wpuszczani do Hiszpanji.

Gen. Franco zapowiada zdobycie Madrytu

Paryż, 23. 7. PAT. Generał Franco zapowiedział za pośrednictwem radja bliskie zdobycie Madrytu. Miejscem postoju sztabu generalnego zbuntowanego wojska jest w dalszym ciągu Tetuan.

Tajfun pustoszy Japonję

Tokjo. 23. 7. PAT. Nad zachodnią częścią Japonji przeszedł niezwykle silny tajfun. W Kin - Sziu, na olbrzymich przestrzeniach, zniszczone zostały tory kolejowe, drogi i połączenia telegraficzne. Kilkaset domów uległo zburzeniu. Dotychczas stwierdzono śmierć 5 osób, o kilkudziesięciu brak wiadomości. **Pośród zaginionych znajduje się 30 dziewczynek w wieku szkolnym.** Wiele miejscowości zostało zalanych przez wodę. Ruch statków ucierpiał również poważnie. Dwa statki handlowe zatonęły, a los kilkudziesięciu jest nieznany. Tajfun posuwa się w kierunku zachodnim i osiągnął już Koreę, skąd donoszą o wielkich szkodach materjalnych.

Skutki tajfunu

Tokjo. 23. 7. PAT. Ub. nocy nad wyspami Loocho nad Nagasaki oraz nad wyspą Kiousiou przeszedł tajfun o niezwykłej sile. W prefekturze Fukuoka jedna osoba została zabita, a 8 jest rannych. 36 domów zostało uszkodzonych, 44 są zalane. W Nagasaki zatonęło 14 łodzi motorowych. Na wyspie Loocho 25 domów zawaliło się, a około 300 znajduje się pod wodą. Jedna z łodzi podwodnych została uszkodzona.

Wybuch wulkanu w pobliżu Tokjo

Tokjo. 23. 7. PAT. Wczoraj wieczorem nastąpił wybuch wulkanu Asana położonego w odległości 200 klm. na północny zachód od Tokjo. Rozmiary szkód, wyrządzonych przez potoki lawy nie są dotychczas znane.

56 godzin w powietrzu

Niezwykły lot samolotu sowieckiego

Moskwa, 23. 7. PAT. Ogłoszony został komunikat urzędowy następującej treści:

Załoga samolotu A. N. T. 25 otrzymała polecenie podjęcia lotu bez lądowania na trasie: Moskwa — Morze Barensa — Ziemia Franciszka Józefa — Przylądek Czeluskina aż do Pietropawłowska na Kamczatce. Następnie przy pomyślnych warunkach atmosferycznych, samolot miał lecieć dalej w kierunku Mikołajewska nad Amurem i Czity. Załoga samolotu wykonała znakomicie powierzone jej zadanie. Utrzymując się w powietrzu 56 godzin 20 minut, samolot przebył dystans 9.374 klm. Z czego 8.774 klm. wzdłuż wykreślonej mu trasy, zaś 600 klm. celem ominięcia cyklonów, w rejonie Siewiernaja Ziemla i Morza Ochockiego. Załoga przezwyciężyć musiała ogromne trudności. W okolicach Siewiernaja Ziemla samolot napotkał na cyklon arktyczny i gęste chmury. Przez 5 godzin zgórą załoga torowała sobie drogę poprzez chmury, wzbijając się na wysokość zgórą 4.000 mtr. i lecąc zupełnie na ślepo, przyczem wiatr wiał z szybkością 70 klm. na godz., a samolot pokrył się lodem.

Załoga pomyślnie przezwyciężyła wszystkie trudności i przeleciała nad łańcuchem górskim, dotarłszy szczęśliwie do Petropawłowska na Kamczatce, samolot zrzucił tam przesyłkę, poczem skierował się do Nikołajewska nad Amurem. Nad Morzem Ochockiem samolot wpadł w strefę południowego cyklonu, niezwykłej gwałtowności i lecąc wśród gęstej mgły pokrył się znów powłoką lodową. Gdy władze centralne otrzymały wiadomość, że lot jest prowadzony w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych, wydano przez radjo polecenie przerwania lotu. O godz. 13.45 według czasu moskiewskiego, samolot wylądował wśród gęstej mgły na zachód od Nikołajewska nad Amurem, na małej wysepce przybrzeżnej. Z ogólnej liczby 9.374 klm., samolot A. N. T. 25 przeleciał nad Morzem Barensa, Oceanem Lodowatym i Morzem Ochockiem około [illegible] mimo wielkiego zużycia sił, jakiego wymagał ten lot, załoga czuje się dobrze. Samolot jest w całkowitym porządku.

Dzień polityczny.

Pogłoski dookoła awantury gdańskiej

Sensacyjne doniesienie pisma paryskiego

„Paris Soir" podaje sensacyjną wiadomość, nadesłaną przez swego korespondenta specjalnie delegowanego do Gdańska, który na podstawie informacyj, otrzymanych z kół stojących blisko prez. Greisera, w niezwykle ciekawy sposób oświetla wydarzenia. Milcząca zgoda Polski na terorystyczną akcję zhitleryzowania Gdańska, wywołuje tak powszechne zdziwienie i wydaje się w pierwszej chwili tak nienaturalna, że właściwie zadaje sobie pytanie, za jaką cenę uzyskano od Polski zamknięcie oczu na wypadki w Wolnem Mieście?

Według tych informacyj sytuacja hitlerowców w Gdańsku stawała się coraz bardziej żenująca i zaczynało grozić niebezpieczeństwo, że przy najbliższych wyborach hitlerowcy utracą większość w Senacie. Opozycja gdańska wzrastała coraz bardziej na siłach i sukcesy jej mogły się stać niebezpieczne dla autorytetu i reżimu hitlerowskiego Trzeciej Rzeszy i na terenie międzynarodowym. Postanowiono zatem wszelkimi środkami zniszczyć opozycję gdańską, a Polska za swą zgodę ma otrzymać specjalne odszkodowanie.

Odszkodowanie to miało być ustalone w czasie konferencji ambasadora Lipskiego z premjerem Goeringiem i następnie min. Becka z ambasadorem Lipskim, oraz min. Papée z prez. Greiserem; ma ono polegać na wzmocnieniu kontroli Polski nad portem gdańskim, na wprowadzeniu kontroli nad bankami gdańskiemi, a nawet na unji monetarnej między Gdańskiem a Polską. Pozatem Senat Gdański ma dać rządowi polskiemu specjalne gwarancje zapewniające poszanowanie praw polskich, ustanowionych traktatem wersalskim.

Skonfiskowany list pasterski biskupa gdańskiego

Biskup gdański ks. hr. O' Rurke ogłosił list pasterski w odpowiedzi na zarzut senatora dla spraw oświatowych, jakoby katolickie organizacje młodzieży były organizacjami partyjnemi centrum gdańskiego. List pasterski wykazuje, że są to organizacje apolityczne, przyczem przeciwstawia się prześladowaniom, na jakie organizacje te napotykają ze strony władz gdańskich. Ks. biskup oświadcza m. in., że stracił wiarę w to, ażeby mogło dojść w rokowaniach pomiędzy władzami kościelnemi a odpowiedniemi czynnikami gdańskiemi do jakiegokolwiek porozumienia.

„Danziger Volksztg." który list pasterski ks. biskupa gdańskiego opublikował, został przez władze policyjne skonfiskowany.

Wedle doniesień wiedeńskiego organu „Reichspost" z kół watykańskich, powziął Watykan u politycznych władz gdańskich, a pozatem także u zainteresowanego kwestją Gdańska mocarstwa kroki na drodze dyplomatycznej z prośbą o interwencję w sprawie ochrony praw Kościoła w Gdańsku.

Zapowiedź mowy gen. Rydza-Śmigłego do ludu wiejskiego

Z Warszawy donosi „IKC": Komentując list Naczelnego wodza do Legjonistów, odraczający zapowiedziany na sierpień zjazd doroczny, wyraziliśmy przypuszczenie, iż gen. Śmigły przemówi na zapowiedzianych na jesień uroczystościach Czarnieckich.

Przypuszczenie to, oparte na informacjach, z kół dobrze poinformowanych, opieramy również na znanem nam pragnieniu Naczelnego Wodza wypowiedzenia mowy, którą mogłyby słyszeć masy chłopskie.

Jak wiadomo zaś, że do Czarncy zapowiedziane jest przybycie licznych delegacyj chłopskich

Niektóre pisma wywnioskowały z pisma Naczelnego Wodza, iż zjazd legjonowy odbędzie się dopiero w sierpniu 1937 roku i że w ten sposób dopiero za rok miałby swą mowę programową wygłosić Naczelny Wódz. Oczywiście tego rodzaju wnioski są najzupełniej fałszywe. Jak się bowiem dowiadujemy, odroczony pismem Naczelnego Wodza zjazd legjonowy odbędzie się przed upływem roku, niezależnie zaś od tego już w najbliższych miesiącach można się spodziewać przemówienia generała Śmigłego - Rydza, który również na zjeździe legjonowym da wyraz swym poglądom.

To samo pismo donosi z Warszawy, iż projektowane na sierpień uroczystości chłopskie w rocznicę „Cudu nad Wisłą" w roku bieżącym nie odbędą się.

B. senator Korfanty

W związku z pogłoskami na temat rychłego powrotu b. sen. Korfantego do kraju pisze jego organ, wczorajsza „Polonia" we wzmiance od redakcji:

„Z kół Czytelników otrzymujemy zapytania, co sądzić należy o podanych przez szereg pism informacjach na temat wygrania przez sen. Korfantego procesu podatkowego i jego powrotu do kraju? Wiadomość o wygraniu procesu jest prawdziwa. Inne informacje omówimy w jutrzejszym numerze".

Żydzi zagraniczni w Niemczech również podlegają ustawom norymberskim

Berlin, ŻAT. W związku z wysiłkami ambasady amerykańskiej w Berlinie, by zapewnić Żydom z U.S.A., mieszkającym w Niemczech, prawo zatrudniania służby aryjskiej, oświadczono, że Żydzi zagraniczni w Niemczech podlegają ustawom norymberskim taksamo jak Żydzi niemieccy. Wspomniane wysiłki placówki amerykańskiej stały w związku ze sprawą dentysty żydowskiego dr. I. Rosena, obywatela U.S.A. mieszkającego od lat w Berlinie. Pacjenci dra Rosena są przeważnie Amerykanami. Po ogłoszeniu ustaw norymberskich, zabraniających Żydom zatrudniania aryjskiej służby domowej, dr. Rosen zwrócił się za amerykańskiem pośrednictwem dyplomatycznem do władz niemieckich o pozwolenie mu, jako obywatelowi Stanów Zjednoczonych, na zatrzymanie chrześcijańskiej służby domowej zatrudnionej w jego domu jeszcze przed ogłoszeniem ustaw. Pomimo interwencji ambasady prośba dr. Rosena po długiej i zawikłanej podróży po różnych urzędach została odrzucona. Umotywowano to właśnie wspomnianą uchwałą, że Żydzi tak miejscowi, jak i zagraniczni podlegają jednakowym prawom.

71-letni Żyd skazany za naruszenie ustaw rasistowskich

Berlin, ŻAT. „Westfalische Landeszeitung" donosi, że 71-letni Żyd, właściciel pensjonatu w Hamm, został skazany przez sąd krajowy na grzywnę w wysokości 200 marek z zamianą na 14 dni aresztu za przekroczenie „ustawy o ochronie niemieckiej krwi i czci". „Grzech" 71-letniego starca polegał na następującym fakcie: W maju 1933 roku on i jego żona przyjęli do pensjonatu aryjską służącą, która liczy obecnie 22 lata. 31 grudnia 1935 roku (t. zn. po wejściu w życie ustaw norymberskich, w myśl których Żydom nie wolno mieć żeńskiej służby domowej w wieku niżej 40 lat), staruszkowie wymówili wspomnianej służącej posadę. Wobec tego jednak, że dziewczyna pozostała bez środków do życia i chciała w dalszym ciągu pracować u swych chlebodawców, przyjęto ją spowrotem jako pracowniczkę w pensjonacie, co nie jest niezgodne z ustawami. Sąd krajowy stwierdził jednak, że praca aryjskiej służącej w pensjonacie nie zmieniła stosunków między nią a jej pracodawcami, wobec czego ustawy norymberskie zostały przekroczone.

Robotnicy żydowscy osiedlają się w Ameryce południowej

Berlin, ŻAT. W pobliżu Berlina istniało dawniej osiedle Gross Gaglow, w którem pracowali koloniści żydowscy. Kolonja ta została założona z inicjatywy żydowskich kombatantów w Niemczech. Władze hitlerowskie zabroniły żydowskim rolnikom Gross-Gaglow w dalszym ciągu uprawiać swoją ziemię i skonfiskowały ich posiadłości. Jak donosi obecnie „Schild", koloniści żydowscy z wspomnianej wioski osiedlą się w Ameryce Południowej, gdzie otrzymają pewien obszar rolny, nadający się dla ogrodnictwa, a posiadający dobry rynek zbytu w wielkich miastach. Prawie wszyscy byli mieszkańcy Gross-Gaglow wyjadą do Ameryki Południowej i stworzą temsamem pierwszą zwartą kolonję Żydów niemieckich w Ameryce Południowej.

Pappenheim — judenrein

Berlin, ŻAT. „Bayerische Zeitung" z dnia 20 bm. donosi z radością, że od zeszłego miesiąca niema w mieście Pappenheim ani jednego Żyda. W r. 1821 żyło w tem mieście 283 Żydów, w r. 1885 — tylko 36, w 1935 — 5-ciu, w chwili obecnej ostatnia rodzina żydowska wyemigrowała z Pappenheim. Tamtejsza gmina żydowska była jedną z najstarszych w Bawarji. Założono ją w r. 1334.

Udział Żydów zagranicznych w Olimpjadzie przemilcza się...

Berlin, ŻAT. Wszystkie pisma żydowskie w Niemczech otrzymały rozkaz od władz hitlerowskich, by nie wspominały ani jednem słowem o żydowskich sportowcach, wchodzących w skład delegacyj zagranicznych na olimpjadę. Zakazano również komentować w jakikolwiekbądź sposób udział Żydów w olimpjadzie. Powszechnie sądzą, że zakaz ten wydano celem uniknięcia podania przez prasę wiadomości o bezczelnem usunięciu znanej lekkoatletki żydowskiej, Grety Bergman, z reprezentacji niemieckiej.

Żydowskie pensjonaty w Berlinie zamieściły ogłoszenia w prasie o wolnych pokojach dla gości olimpijskich. Przyjmują one jednak tylko Żydów, gdyż nie wolno im wywieszać flag hitlerowskich, które „biorą pod opiekę" każdego chrześcijańskiego sportowca.

Miss czarna Wenus 1936

W „Cafe des Alpes Blanches" w Paryżu, gdzie schadzają się zazwyczaj murzyni zamieszkali w Paryżu, panował onegdaj żywy ruch. Mianowicie miał się odbyć wybór czarnej Wenus na rok 1936. Wszystko co czarne w Paryżu, zgromadziło się w Cafe des Alpes, Blanches: od studentów wszystkich fakultetów począwszy aż do tancerzy i śpiewaków lokali nocnych na Montmartre. A było ich bardzo wielu.

Po jednej stronie sali siedziały piękne kandydatki. Fantastyczne zjawy, egzotyczne piękności. Tylko czyste murzynki ,bo „Cinq sous de lait et trois sous de café" (za pięć groszy mleka i trzy grosze kawy) jak określają kulinarnie w Paryżu mulatki ,były z konkursu wyłączone.

Znawcy Afryki wyliczali wszystkie szczepy, do których przynależą kandydatki.

Defilada trwała dość długo i sędziowie nie mogli dojść do porozumienia. Zebrali się więc wieczorem w mieszkaniu u jednego ze sędziów, które zamieniono w tym celu na chatę murzyńską i po długich naradach i pertraktacjach wybrano na Wenus 1936, murzynkę ze szczepu Peuhl.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

ONI WCALE NIE OBIECALI

I.

Na dwóch przesłankach opiera się nasze marzenie:

Na tem, że Anglik wmawia sobie, iż on przyrzekł nam Palestynę, oraz

— Na tem, że Anglik wmawia sobie, iż on jest dżentelmenem i danego słowa dotrzymuje.

A Żydzi, wzmacniając podstawy swoich dążeń, robili wszystko, by te dwie przesłanki ugruntować. I Żydzi bowiem głosili, że Anglja obiecała nam Palestynę i że Anglja jest państwem, które wywiązuje się ze swych przyrzeczeń.

Obie te rzeczy — to komplimenty. Za jedno i za drugie, zarówno za obietnicę, jak i za dżentelmeństwo, należy się Anglji podziękowanie i uznanie.

I jak długo wszystko toczy się normalnym trybem, jak długo spokój panuje w kraju, a imigracja żydowska napływa szerokiem korytem — jest taki stosunek, opierający się na wdzięczności, na szacunku i komplimentach, dobrą podstawą dla przyjaznej współpracy z Anglikami.

Anglikowi w każdym razie przyjemnie jest mieć do czynienia z kimś, kto opiera swój stosunek do niego nie na politycznym nacisku, lecz na uprzejmym szacunku.

Kiedy jednak rzeczy przyjmują bieg nienormalny, kiedy jednak rozpoczyna się już czwarty miesiąc krwawych niepokojów — wtedy jest rzeczą niezwykle łatwą podkopać i zanulować ten fundament, na którym współpraca z Żydami się opiera. Albowiem nie trzeba wcale przeciwstawiać się siłą, nie trzeba wcale przeprowadzać żadnych rozgraniczeń w sferach interesów, nie trzeba wcale przeprowadzać żadnych bolesnych operacyj politycznych. Trzeba tylko powiedzieć: Dziękujemy za wasze żydowskie komplimenty.

II.

I oto zjawiają się w ostatnim czasie ludzie, którzy rozwiewają tę iluzję, jakoby Anglja wzięła na siebie jakieś obowiązujące przyrzeczenia w stosunku do nas.

Ludzie ci znajdują się w całym szeregu pism, reprezentowani są w różnych ugrupowaniach politycznych na terenie parlamentu i ciągle listami swojemi zasilają londyńskie „Times".

Robią to w sposób naiwny, argumentują, iż w czasie kiedy dano nam deklarację Balfoura, nie posiadała ona żadnego znaczenia prawnego. Albowiem znacznie wcześniej jeszcze obiecano Arabom, że Palestynę i m się odda. Obiecano to królowi Fejzalowi, kiedy był jeszcze w Hedżasie, razem z Lawrencem. Obiecano to potem jeszcze w Syrji i gdzieindziej.

Od przeszło tygodnia coraz częściej zjawiają się ludzie, którzy „pamiętają", jak to dawano obietnice Arabom jeszcze przed Żydami.

A skutek tych wszystkich listów i artykułów w całej prasie — za wyjątkiem socjalistycznej — jest jasny:

— Anglik cieszy się. Skoro bowiem niczego nie obiecał, niczego nie musi dotrzymać! Raz wkońcu pozbędzie się kłopotu! Teraz z pewnością już można przyjąć propozycje arabskie, przywrócić spokój w przeciągu 24 godzin i — wstrzymać żydowską imigrację!

Przychylne nastroje w tym kierunku przejawiają się nawet w tych sferach, które dotychczas odnosiły się z sympatją do Żydów. Czynili to dotąd w tem przekonaniu, że dali nam przyrzeczenie i że, jako ludzie uczciwi, nie mogą ignorować danego słowa. Skoro jednak są zdania, iż Anglicy niczego nam nie obiecali, to jasne, iż oni pozostaną uczciwymi ludźmi, nawet jeśli zerwą stosunki z nami.

A zatem — dlaczego nie mieliby tego uczynić?

III.

Jest to nieszczęście, do którego nie byłoby doszło, gdybyśmy, od samego początku, nie byli dopuścili do tej fałszywej koncepcji, że Anglja robiła nam „łaskę", wpuszczając nas do kraju.

Gdyby Anglik przez te wszystkie lata był przyzwyczaił się do myśli, że nie on „łaskawie zezwolił" nam na tworzenie narodowej siedziby, lecz że Liga Narodów nałożyła na niego ten o b o w i ą z e k — toby i teraz nie zapuszczał się w dociekania i w analizę układów Lawrence'a z Fejzalem.

Gdyby Anglik był wiedział, że my nie budujemy na fundamencie jego „dżentelmeństwa", lecz na tychsamych traktatach pokojowych, na których opierają się wszystkie inne narody na świecie, a wśród nich także Anglja z jej systemem bezpieczeństwa — nie przyszłoby mu nawet na myśl, iż można żałować, że zaangażowano się w cały ten kompleks palestyński.

Gdybyśmy przez wszystkie te lata byli Anglikowi udowadniali, jak bardzo nas oszukiwał, jak bardzo drwił sobie z wszystkich swoich międzynarodowych zobowiązań, jak niezliczoną ilość razy zadawał gwałt nietylko prawu, ale nawet zasadom uczciwości — nie miałby z pewnością tak czystego sumienia wobec nas, jak sobie dziś to wmawia.

Gdybyśmy byli stale proklamowali tę historyczną prawdę, że nie Anglja dała nam Palestynę, lecz przeciwnie, że dzięki nam mogła Anglja wydostać od Francji ten skrawek palestyńskiej ziemi, z której dawno już, jeszcze przed deklaracją Balfoura, zrezygnowała była na rzecz Francji — nasza pozycja byłaby dziś o wiele mocniejsza.

IV.

Ale to wszystko — to rzeczy minione...

Przeciętny Anglik sądzi, iż naskutek pewnych legendarnych, usług jakie Żydzi oddali Anglji w czasie wojny, on dał nam Palestynę. Ale ten przeciętny Anglik nie wie, iż w czasie wydania deklaracji Balfoura, Palestyna pod względem prawnym wogóle do Anglji jeszcze nie należała.

Przeciętny Anglik sądzi, iż aby móc dotrzymać słowa honoru, danego Żydom, musi on uciskać Arabów i przemienić na wrogów swoich 200 miljonów muzułmanów. Ale ten przeciętny Anglik nie wie, że mandat to tylko środek, który służy do utrzymania ważnej dla Imperjum pozycji strategicznej i że gdyby nie Żydzi, nie danoby Arabom palestyńskim nawet Rady Ustawodawczej, taksamo jak i na Malcie zniesiono wszelką autonomję, ze względów strategicznych.

Przeciętny Anglik uważa, iż krwią swoją i mieniem chroni bezpieczeństwa żydowskich kolonij, które nie mają na tyle sił, by przeciwstawić się przeważającej większości Arabów. Ale nie wie on o tem, iż m y płacimy za tych angielskich żołnierzy, którzy dodają animuszu arabskim terorystom. I niewie on wcale o naszej samoobronie, o naszych szomrach i o naszej fizycznej sile.

Przeciętny Anglik jest przekonany, iż jest dżentelmenem i że wogóle dotrzymuje słowa. A od lat 20-tu przypuszcza, że i wobec nas postępował, jak prawdziwy dżentelmen.

Naturalnie nie można przyjść do niego teraz i wykazać, że tam, gdzie nie zmuszano go siłą, nigdy, w przebiegu dziejów, słowa nie dotrzymywał, ani dżentelmenem nie był.

Takie „wyjaśnienie" byłoby zadaniem nieco za trudnem dla żydowskiej polityki...

V.

Z braku innej rady będziemy musieli zatem

OTTO ABELES

Legenda Krakowa

(Dokończenie)

ŚWIĘTO CHERUBINÓW

Napisano w księgach: Droższi od cherubinów są Królowi Królów synowie Izraela. Gdy jego lud wybrany śpiewa, muszą zamilknąć chóry niebiańskie, a jest przykazaniem Najwyższego, że muzyka sfer nie może rozbrzmiewać, zastępy niebieskie nie mogą uderzać w dyszkant harf i trąb niebiańskich, jak długo Żydzi nie ukończyli swych pieśni.

W piątek wieczorem, gdy zabłyśnie pierwsza gwiazda na firmamencie, urywa się na wysokościach czarująca muzyka. Zastępy cherubinów opuszczają się do nóg Boga, zasiadają na niezliczonych stopniach tronu, ale zatrzymują w swych rękach instrumenty wielostrunne, nie odkładają na bok puzonów, opierają podbródki na złotych ustnikach srebrnych trąb, stojących przed nimi i wsłuchują się cierpliwie w od głosy miasteczka.

Wnet zakończy się uczta sobotnika, wnet ucichną ostatnie zmirot sobotnic, wnet zdrzemną się nawet najwierniejsi przy nabożnej melodji. A zaledwie przebrzmiał ostatni dźwięk, zaledwie cisza zaległa zapadłe uliczki, podnoszą się pogodnie zastępy cherubinów z niezliczonych stopni, wydobywają jasne akordy, pełnym tchem uderzają w srebrne trąby, zwracają puzony ku tronowi i potężna pieśń okala wspaniałość Bożą.

Dziś jednak w smutku spoczywają aniołowie na niezliczonych stopniach, otulają się białemi skrzydłami i opuszczają głowy. Tej nocy nie mogą spodziewać się, że będą mogli na krótko przerwać muzykę, jak co tydzień, gdy nadchodzi Księżniczka Sabat. Dziś trzeba na bok odłożyć harfy i puzony i zaprzestać muzyki, aż jutrzenka wstanie.

Gdyż tam na dole obchodzi się Simchat Tora i cała noc należy do potomków Abrahama, których Pan większą darzy miłością, aniżeli Swe zastępy niebiańskie.

Być może, że cherubini spoglądają z wyżyn na ulicę Dietla, tam, gdzie ja stoję. Ich nadziemskie spojrzenia przenikają kłęby mgieł, ciężko zwisające nad jesiennemi drzewami. Zazdrośnie spozierają zapewne na tańce w izbach i wzdychają: „Zaczyna się tym razem jeszcze gorzej, aniżeli kiedyindziej!"

Słyszą, jak synowie synów Izraela wybębniają laskami uwerturę a głośny stukot ciężkiego obuwia wdziera się aż o siódme niebo.

Mogę sobie wyobrazić, jak to brzmi w delikatnych uszach Bożych śpiewaków, harfiarzy i trębaczy, skoro tutaj w dole, na chodniku, skąd ze zdumieniem spoglądam ku oknom, odnoszę wrażenie, że już za chwilę pękną szyby w oknach i zapadną się podłogi.

Tymczasem było to jedynie powitanie nocy Radości, a powoli u bram i po rogach ulic, gotują się małe grupy chasydów do pochodu ku bożnicom. Tu otwiera pochód chorąży z lampionem, tam garstka rozgorączkowanych chłopców, tłoczących się dokoła chorągwi, tam wysoki, chudy mężczyzna w śmiesznie szerokim kaftanie. Trzyma on z prawej i lewej strony chłopców pod ramię i prowadzi swych braci, w rytmicznym pochodzie, do oficyny, przy ul. Józefa. Po drodze rychło zapomnieli, że nad nimi rozpięty jest pogodny firmament, a przyciszone nucenie przeszło w fortissimo, gdy przybyli do bethamidraszu.

Niedyskretnie wkraczam wraz z nim. Blade wspomnienia z czasów mego dzieciństwa w Nikolsburgu rodzą się we mnie. Świątynia na wyboistej ulicy szczelnie wypełniona. Ja sam z chorągwią ze złotego papieru, ozdobioną płonącą świeszką, siedzę obok dziadka. Prawdziwy las chorągwi papierowych kołysze się w rękach dzieci ponad pulpitami i galerją kobiet tam i sam. Krocząc z godnością, z ozdobnemi rodałami na ramieniu i cylindrami na głowach, wędrują ojcowie gminy dokoła Arki Przymierza, a melodyjne chorały im towarzyszą.

O ty ociężała dobroduszności, tam u podnóży nikolsbuskiej góry zamkowej, na płaskowyżu morawskim.

Tutaj, wśród tych ciasnych ścian inaczej wyglądają „zaślubiny z Torą". Dziko krążą w kole mężowie i starcy, obejmują żarliwie rodały, na których aksamitnych czerwonych i błękitnych

w dalszym ciągu podtrzymywać starą iluzję: że o n i nam coś obiecali.

Z braku innej rady walka przeciwko ich reminiscencjom historycznym, jakoby coś obiecali Arabom, będzie musiała być prowadzona przy pomocy tychsamych środków: przy pomocy historycznych reminiscencyj o Weizmannie i Lloyd George'u.

Wiedząc o tem, iż to wcale nie jest ważne, że wcale do rzeczy nie należy, czy Lawrence pertraktował z Fejzalem, czy też nie, wiedząc, iż te wszystkie brednie różnych „sprawiedliwych" parlamentarzystów nie tyczą wcale istoty zagadnienia — muszą jednak Żydzi wdawać się z nimi w dyskusję i wszelkiemi siłami starać się udowodnić, iż — wtedy kiedy Fejzal mówił z Lawrencem, był on już poinformowany o żydowskich ambicjach...

Musimy wciąż powtarzać:

— Jesteście największymi dżentelmenami świata —

jakkolwiek mamy przekonanie, iż rzecz ma się wprost przeciwnie.

Musimy utrzymać ich w przekonaniu, iż istotnie złożyli nam przyrzeczenie, jakkolwiek nie zgadza się to z prawdą i że są ludźmi uczciwymi, jakkolwiek od prawdy to daleko odbiega.

— Nad otwartymi grobami 40-tu blisko ofiar, których krew historja zapisze na konto tych „dżentelmenów"...

—oOo—

„Palce żydowskie w zębach Arabów"

Gazety arabskie ogłaszają codziennie artykuły, wlewające otuchę w serca strajkujących Arabów, aby tylko kontynuowali strajk. Publikują wiadomości o „zwątpieniu, które ogarnęło Żydów", o tłumnem opuszczaniu Palestyny przez Żydów i tym podobne brednie.

„A Difae" ogłosił onegdaj artykuł, który „podnosi na duchu" Arabów. M. in. opowiada następującą historyjkę:

— Antara i Hatam spotkali się pewnego dnia. Hatam zapytał. Co to jest bohaterstwo? Rycerz arabski Antara odpowiedział: Włóż twój palec między me zęby i mój palec między twe zęby i oboje będziemy gryźli. Tak uczynili. Pewnej chwili zawołał Hatam: Dość! Antara odpowiedział: Mała odwaga! Gdybyś był cierpiał jeszcze chwilę, byłbym musiał krzyknąć z bólu. Ale ty uprzedziłeś mnie. Dlatego jestem odważniejszy od ciebie.

„A Difae" dodaje na marginesie: Twój palec, Arabie, jest między zębami twego wroga, a jego palec między twemi zębami. Bądź Antarą i cierp! (sch)

Uroczystości szkolne w związku z 30 dniami „Toceret Haarec"

Tel Awiw, w lipcu.

W ubiegłą niedzielę załopotały nad budynkami szkolnemi sztandary „Toceret Haarec". Odbyła się uroczysta inauguracja akcji na rzecz „Toceret Haarec" w murach szkolnych.

Młodzież zebrała się na dziedzińcach szkolnych i ustawiła się w rzędy. Chóry odśpiewały „Techezaknę". Odczytano *„Księgę Toceret Haarec"*, wysłaną do dzieci od pracowników miejskich i wiejskich:

„Ludzie pracy na wsi i w mieście przesyłają te słowa do młodzieży żydowskiej:

— Sialiśmy i zbieraliśmy, sadziliśmy drzewa i zbieraliśmy owoce, dzbany nasze napełniły się mlekiem, a kosze nasze — błogosławieństwem ziemi. Pracowaliśmy w warsztatach i w fabrykach, szyliśmy buty i odzież, wszystko co potrzebne dojrzałym ludziom na ulicy i w domu a dzieciom — w domu i w szkołach. A teraz słuchajcie i pamiętajcie! Pamiętajcie o plonie naszych pól, o owocach naszych drzew, o pracy naszych rąk i owocach naszego trudu. Używacie wytworów pracy waszych braci. Czy słyszeliście? Czy będziecie pamiętać?"

Dzieci odpowiedziały jednogłośnie grzmiącym chórem: Będziemy pamiętać! Gdy wciągano chorągiew na maszt, zawołał odczytujący *„Księgę Toceret Haarec"*: — Wznieśliśmy sztandar Toceret Haarec, sztandar obronny! Będzie on tarczą dla naszego rolnictwa, dla naszego przemysłu, tarczą dla nas wszystkich! W górę sztandar! Dzieci zawołały chórem: W górę! W górę!

We wszystkich klasach odbyły się przed uroczystością lekcje, poświęcone zagadnieniu wytwórczości krajowej. Po uroczystości odbyły się lekcje nadprogramowe, poświęcone pisaniu listów przez dzieci do swych rodziców. Listy pisano na specjalnym papierze, ozdobionym symbolem Toceret Haarec i napisem: „Kupuj produkcję krajową — i własnemi rękoma zbuduj twój kraj!"

* * *

Magistrat tel-awiwski donosi, że postanowił umożliwić swym urzędnikom zorganizowanie wspólnego zakupna produktów krajowych.

Kierownictwo „Tnuwa" doniosło o swej uchwale, by dać swym urzędnikom bezprocentową pożyczkę na ogólną sumę 200 funtów i umożliwić im w ten sposób czynne wzięcie udziału w akcji.

„Wizo" wydało małą książeczkę kucharską, w której dano wskazówki gospodyniom, jak sporządzić potrawy z produktów wsi żydowskiej.

Wydawnictwo Sztybla wydało — z inicjatywy prywatnej — książeczkę dla młodzieży p. t. *„Toceret Haarec"*.

Rozdziela się również młodzieży książkę *Józefa Baraca*, poświęconą żydowskiej wytwórczości rolniczej. (sch)

W porcie tel-awiwskim

Jak donosi prasa palestyńska, panował onegdaj żywy ruch w porcie tel-awiwskim. Po raz pierwszy w dziejach portu stało na kotwicy pięć okrętów. Wyładowano około 300 tonn ładunku okrętowego.

150 tonn wyładowano z żydowskiego okrętu *„Aliza"*, 125 tonn z jugosłowiańskiego okrętu *„Veranzek"*. Pozatem znalazły się w porcie okręty *„Richart Burchardt"* (żydowskiego tow. okrętowego „Atid"), *„Maria Luiza"* z Bułgarji i *„Św. Mikołaj"* z Cypru.

Okręty greckiej linji okrętowej *„Embericos"* zawiadomiły, że będą zawijać do portu w Tel-Awiwie zamiast do portu w Jaffie. (sch).

Problem uchodźców żydowskich z Jaffy

W związku z podaną przez nas wiadomością o „hojnym darze" rządu palestyńskiego na rzecz uchodźców jaffskich, ogłasza „Dawar" następujące szczegóły:

Jak wiadomo, przekazały władze okręgu południowego opiekę nad uchodźcami jaffskimi w Tel Awiwie Żydowskiej Radzie Gminnej. Początkowo domagała się Rada Gminna od rządu dostarczenia koniecznych środków pieniężnych, w przeciwnym bowiem razie nie będzie mogła wziąć na siebie tego obowiązku.

Atoli z konieczności musiała Rada Gminna zająć się uchodźcami, zanim jeszcze otrzymała oficjalną odpowiedź na swe żądania.

Podczas pertraktacyj z oficerem okręgu p. Epsteinem, okazało się, że ów absolutnie nie zgadzał się na minimalne żądania Rady Gminnej, aby rząd partycypował przynajmniej 20 millsami dziennie w akcji pomocy uchodźcom i aby umożliwił Radzie Gminnej uzyskanie pożyczki w wysokości 1.500 funtów. Rada Gminna zwróciła się z memorandum do naczelnika okręgu p. Crosby. Nie otrzymano dotychczas oficjalnej odpowiedzi, ale poinformowano Radę Gminną, że przekazano jej 500 funtów na rachunek udziału rządu w opiece nad uchodźcami. Pozwolono również zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1.500 funtów. Toczą się już rokowania w tej sprawie z „Barclays Bank".

Liczba uchodźców, zdanych na pomoc, wynosi około 3.600 osób. Rada Gminna zwróciła się do wydziału „Ezra we'Bicaron" z żądaniem udziału w wydatkach.

Prócz uchodźców, skazanych na pomoc materjalną, znajduje się jeszcze w Tel Awiwie około 2.000 osób, dla których należy znaleźć miejsca zamieszkania w obozach uchodźców lub gdzieindziej.

(Jest to jedno z wielu niezrozumiałych zarządzeń administracji brytyjskiej w Palestynie, że wspaniałomyślnie asygnuje 500 funtów na rzecz uchodźców ze swych przebogatych funduszów, czerpanych od Żydów, oraz zezwala na zaciągnięcie pożyczki, jakkolwiek cała odpowiedzialność za niepokój w kraju i dołożowanie Żydów jaffskich, spada wszak na nią. Rząd palestyński powinien sam dbać o wyżywienie i osiedlenie nieszczęśliwych uchodźców). (sch)

Amerykańska ekspedycja naukowa na... osłach

Ciekawy wypadek zdarzył się niedawno w Jerozolimie. Amerykańska ekspedycja naukowa, która odpłynęła z Ameryki okrętem „Rex" i przybyła onegdaj do Aleksandrji pod kierownictwem znanego historyka filozofji Dra Will Duranta, zamówiła 25 osłów na dworcu kolejowym w Jerozolimie. Ekspedycja dowiedziała się bowiem, że z powodu „generalnego strajku" w Palestynie nie kursują ani auta ani autobusy. Wielkie musiało być zdumienie członków ekspedycji, gdy wjeżdżając na osłach w ulice Jerozolimy, zauważyli żywy ruch autobusowy. Na własne oczy mieli sposobność przekonania się, jak dalece „ścisłemi" były udzielone im informacje o zamarciu ruchu komunikacyjnego w Palestynie. Również wielkie zdumienie ogarnęło mieszkańców Jerozolimy na widok 25 członków ekspedycji amerykańskiej, odbywających trjumfalny wjazd na — osiołkach.

Ekspedycja Duranta zwiedza Grecję, Włochy, Egipt i Palestynę, zbierając materjały do drugiej i trzeciej części dzieła Duranta p. t. *„Historja cywilizacji"*. Może Durant wstawi do swego dzieła coś niecoś o dzisiejszej „cywilizacji" arabskiej. (sch)

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - [illegible] - Bagatela - Uciecha

Ważny 24. VII.— Wyciąć i przedłożyć do wymian, w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika", Orzeszkowej 7.

sukienkach błyszczą kamienie, złote ozdoby i tarcze, a widzowie, dokoła biją w dłonie coraz silniej, coraz siarczyściej.

Zaś tupot i nabrzmiewający śpiew zagłusza uderzenia czerwonych dłoni i pochłania dźwięki wielu, wielu dzwoneczków na tańczących rodałach.

Spoglądają na mnie przez dłuższą chwilę z niedowierzaniem, podejrzliwie, z zastygłym uśmiechem. Miej się na baczności intruzie, ty nie bierzesz w tem udziału! Nie jest to wesołość dla wesołości. Ta radość jest służbą Bożą. By chwalić Pana Zastępów, wzmaga się taniec aż do opętania. Orgiastyczny śpiew, hałaśliwa radość przeznaczona jest dla Najwyższego, nie jest celem w sobie i nie wolno ci się śmiać.

Śmiać?!

Taniec kołyszących się bród i powiewających chałatów staje się strasznym obrazem. Szaleńcy, tańczący na kraterze. z

Czyż nie wymusili dręczyciele torturami tego nocnego widowiska? Czyż nie cucili knutami zmęczonych i zapędzili tutaj na zgniły parkiet taneczny, nad wykopany zbiorowy grób?

Rozpłyń się, wizjo oczarowanych, puhary wznoszących tancerzy w noc ciężarną pogromem!

Oby z chciwością większą raczej chwycili za szklanice, oby szybciej ociężałe się stały ich nogi od zbawiennego wina, oby szybciej przemknęła ta noc i od nowa pienia cherubów tron Boży okoliły!

Dziś i w niedzielę ostatnie dwa dni reklamowania prawa wyborczego do Kahału w Krakowie! Biuro Reklamacyjne w lokalu gminy żydowskiej od godziny 8-ej rano do 20-ej wieczór.

Żydzi! Kontrolujcie swe prawo wyborcze!

Rezolucja w sprawie przytyckiej

W „Wolnomyśliciel Polskim" opublikowana została poniższa rezolucja w sprawie przytyckiej, uchwalona jednogłośnie na wniosek adw. Leo Belmonta przez Walny Zjazd Delegatów Kół Polskiego Związku Myśli Wolnej dnia 29 czerwca 1936:

Walny Zjazd, obstając przy tej podstawowej zasadzie porządku społecznego, że wymiar sprawiedliwości winien odbywać się poza ingerencją wszelkich czynników postronnych, wyrażając nadzieję, że prawda bezstronna o stopniu winy, względnie niewinności oskarżonych może być i będzie ostatecznie wyświetlona na najwłaściwszej drodze, w ramach procedury karnej, przez miarodajny wyrok Sądu Apelacyjnego względnie przy udziale kontrolującego czynnika, jakim jest Sąd Najwyższy —

nie można przecież w danym wypadku, nie zamierzając w najmniejszej mierze oddziałać na bieg toczącego się jeszcze podległego rozwadze wyższej instancji procesu karnego, pokryć całkowitem milczeniem pewnego zaniepokojenia, jakiego powodem stał się w opinji kół wolnomyślnych, jak najmniej skłonnych do ulegania sugestji przesądów religijnych, rasowych, narodowościowych, ekonomicznych i politycznych, z wielu względów niespodziewany wyrok Sądu I instancji w sprawie przytyckiej, zresztą, jako nieostateczny, podlegający przeto z prawa krytyce prokuratury i adwokatury, biorących udział w procesie, tem samem stanowiący także przedmiot rozmyślań społecznych, jakich wyrazem jaknajoględniejszym i najskromniejszym — w sensie wyczekiwania na ostateczne słowo uprawnionych do sądu czynników sprawiedliwości — pragnie być wniosek niniejszy.

Powody do niepokoju, zda się, uzasadnionego, a nie obcego wielu kołom opinji społecznej poza wolnomyślicielami, zainteresowanym również losami polskiej Temidy — są następujące:

po 1) wyrok Sądu Okręgowego konstatuje bez żadnej wątpliwości, że „bestjalska zbrodnia" — określona w ten sposób trafnie przez prokuratora — zawierająca się w fakcie zamordowania małżonków Minkowskich i ohydnego znęcania się nad małoletniemi dziećmi zamordowanych, w słońcu dnia i w pobliżu mnóstwa świadków, tworzących, podług twierdzenia wyroku, przestępne zbiegowisko — *pozostać musi bezkarną*. Znaczy to, że wysiłki władz śledczych, oraz prokuratorskich, podobnie jak rozwaga sądowa, nie zdołały wykryć winowajców tej zbrodni, co oczywiście nie może posłużyć do uspokojenia sumienia obywateli, iż sprawność czynników, powołanych do obrony życia ludzkiego w uporządkowanej społeczności, stoi na najwyższym poziomie. Niemożność wykrycia sprawców tego rodzaju zbrodni — mimo wszelkich zrozumiałych i dla nas trudności — tem bardziej uderzać nas musi, iż obrońcy tej części ludności, która dokonywała czynów mordu, kaleczenia, „bojkotu" w znaczeniu „bójki" i demolacji mienia żydowskiego — wystawiali swoich podsądnych i świadków, jako wzory prawdomówności i poszanowania swojej przysięgi, oraz ideałów wiary chrześcijańskiej wraz z jej miłością bliźniego, w kontraście do Żydów, oskarżonych przez tych-że obrońców ryczałtem o niewiarygodność i krzywoprzysięstwo, jakby niewątpliwie stwierdzone fakty pogromu istnieć mogły całkowicie bez rąk sprawców, acz rozpoznawanych i wskazywanych imiennie przez realnie poszkodowanych.

Zachodzić tedy musi całkiem usprawiedliwione tego rodzaju wynikiem procesu zapytanie, czy pan prokurator, który przyjął zgoła bez żadnej repliki radosne oświadczenie tych panów obrońców, którzy zgoła nie widzieli winowajców śród swoich klientów, jeno bohaterów ideowej walki z pewną częścią obywateli, mającą przecież prawo do opieki ze strony państwa i jego sądów — oświadczenie, iż on, prokurator, „jest z nimi", tj. w zgodzie z zasadą bezkarności wyczynów gwałtu — *zechce skorzystać ze swego prawa zaskarżenia odnośnego wyroku co do uniewinnienia podejrzanych o mord na Minkowskich, a tem samem wyrok uniewinniający poddać kontroli Sądu Apelacyjnego, co w obecnych warunkach stanowić winno mus prawny gwoli wykryciu prawdy i wymiarowi sprawiedliwości,*

po 2) ludzi, jaknajbardziej zrównoważonych i jaknajbardziej chętnych do posłuchu względem każdej instancji sądowej, a więc i Sądu Okręgowego w biegu procesu, a wierzących w to że nie jest właściwością Temidy polskiej używania „fałszywych miar i podwójnych gwichtów" — nie może przecie nie uderzyć *olbrzymia dysproporcja, jaka w danym wypadku istnieje pomiędzy karami, spadłemi na podsądnych wyznania chrześcijańskiego, oraz podsądnych wyznania mojżeszowego, zwłaszcza gdy się zważy, iż po tamtej stronie ujawniony został wyjątkowo nieszczęśliwy strzał, który ugodził, niestety, przypadkowa ofiarę, z drugiej zaś strony ujawniono fakty olbrzymiego zniszczenia, dokonanego na domostwach, sklepach, straganach ubogiej ludności żydowskiej wraz z faktami licznych niebezpiecznych obrażeń cielesnych, a w dodatku „bestjalskiego mordu", dokonanego na spokojnym rzemieślniku i jego żonie z wyrafinowanem okrucieństwem, sięgającem aż do głów jaknajniewinniejszych, bo dziecięcych, nie mówiąc już o „ohydnem znęcaniu się" nad matką broniącą własnem ciałem swoich dziatek, podług określenia prokuratury.* Kary po stronie chłopów-chrześcijan wypadły co najwyżej w mierze do sześciu miesięcy, gdy po drugiej stronie — żydowskiej dosięgły lat pięciu, sześciu i ośmiu, skąd wnosić należy, *że o ile Sąd Okręgowy w sprawie przytyckiej stosował teorję zmniejszonej odpowiedzialności zbrodni tłumowych, to zastosował ją — jak wydać się musi oczom bezstronnym — tylko do jednej strony.*

Ta olbrzymia dysproporcja pomiędzy karami, spadłemi na różne strony, uderzać musi nas tem bardziej, że owo *maksimum ostrożności zachowane przez sąd w stosunku do podejrzanych o zamordowanie Minkowskich, zdaje się nie było zastosowane przez Sąd Okręgowy do podejrzanego o zabicie Wieśniaka żyda Leski, skoro Sąd odmówił obrońcy Leski* — nadmienmy, niepodejrzanemu przecież o stronność wyznaniową, chrześcijaninowi, adwokatowi Szumańskiemu, *kontroli wypadku przez wizję lokalną, acz ten utrzymywał, iż wizja lokalna poprzeć musi jego twierdzenie, że strzał Leski z okna nie mógł dosięgnąć Wieśniaka, co przecież — gdy chodziło o groźną karę ośmioletniego więzienia, ze względów procedury i ostrożności prawnej, podług naszego mniemania, winno było podpaść rzeczowej kontroli.*

po 3) Tem większe zdziwienie wywołać musi kara 5-ciu i 6-ciu lat więzienia, spadłych na Frydmana i Kirszencwajga, za oddanie strzałów z rewolwerów bez przyczynienia komukolwiek szkody, o co przecie przy strzelaniu do takiego celu, jakim jest zbity tłum, było chyba nader łatwo, skąd wyjaśnienie, iż ci dwaj strzelali tylko dla zastraszenia napastników — o ile udowodnionem zostało, iż właśnie ci dwaj strzelali, — nabiera cech wszelkiego prawdopodobieństwa, a tem samem kara tak sroga za wystrzały, które umyślnie chybiły, wydawać się musi czemś w rocznikach sądowych dotąd niespotykanem.

(Dok. nast.).

Konferencja w Strassburgu w sprawie Swiatowego Kongresu Zydowskiego

Paryż. (ŻAT) W Strassburgu odbyła się narodowa konferencja żydowsko - francuskich organizacyj w celu wyboru delegatów na Żydowski Kongres Światowy. W konferencji wzięło udział 70 delegatów. Mowę wstępną wygłosił przewodniczący Mark Jarblum. Delegaci wysłuchali sprawozdania z działalności francuskiego komitetu dla ŻKS. oraz z działalności komitetów prowincjonalnych. Przemówienie wygłosił również żydowski adwokat w Strassburgu M. Zeligman który oświadczył m. innemi, że propaganda hitlerowska ponosi całkowitą winę za wystąpienia antysemickie w Alzacji. Inni mówcy wyrazili swe niezadowolenie z powodu tego, że nie mogą się odbyć demokratyczne wybory na Kongres.

—ooo—

Zydzi sefardyjscy w Grecji otrzymują obywatelstwo hiszpańskie

Ateny (ŻAT) Rząd grecki wniósł do parlamentu projekt dekretu na zasadzie umowy, zawartej 7 kwietnia 1936 roku między Grecją a Hiszpanją w sprawie nadania obywatelstwa hiszpańskiego 144 rodzinom Żydów sefardyjskich, którzy mieszkają obecnie w Grecji. Umowa ta położyła kres nieporozumieniu, trwającemu już 20 lat. Jeszcze w r. 1916 stworzono dzięki interwencji Hiszpanji u rządu greckiego hiszpańsko - grecką komisję, które zebrała nazwiska 295 rodzin sefardyjskich, mieszkających w Grecji. Rząd grecki nie zgodził się jednak na nadanie wspomnianym rodzinom obywatelstwa hiszpańskiego. Zgodnie z ostatnio jednak zawartą umową kwestja ta została wreszcie rozstrzygnięta. Z wymienionych 293 rodzin, 144 otrzymują obywatelstwo hiszpańskie, reszta postanowiła pozostać obywatelami Grecji

Wybory na I. Swiatowy Kongres Żydowski dnia 2 sierpnia br.

Komitet Centralny dla spraw I. Światowego Kongresu żydowskiego dla zachodniej Małopolski i Śląska podaje do wiadomości wszystkim Komitetom okręgowym i Komisjom lokalnym, że termin wyborów na I. Światowy Kongres żydowski na terenie zach. Małopolski i Śląska został przesunięty z 26 bm. na 2 sierpnia br. z tem, że wybory w myśl § 9a regulaminu odbędą się do dnia 1 sierpnia br. włącznie, zaś w dniu 2 sierpnia br. odbędą się wybory według § 9b regulaminu.

Centralny Komitet organizacyjny dla spraw I. Światowego Kongresu żydowskiego dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

* * *

Posiedzenie prezydjum Komitetu dla spraw Światowego Kongresu żydowskiego odbędzie się dziś w piątek o godz. 12-tej w poł. (Rynek Gł. 30, II. p.)

Ulgi kolejowe na I. Swiatowy Kongres Zydowski

1) Generalna Dyrekcja austrjackich kolei przyznała uczestnikom I. Światowego Kongresu żydowskiego w Genewie ulgę 25 proc. w III. kl., a ulgę 33 proc. w II. kl. Ulga ta jest dość znaczna dla uczestników z Polski, gdyż lwią część podróży obejmuje linja austrjacka Lundenburg — Wiedeń — Buchs.

2) Na kolejach szwajcarskich uczestnicy Kongresu otrzymają ulgę w wysokości 30 proc.

Informacyj co do warunków i dowodów formalnych udziela Sekretarjat Kongresu, Kraków, Mikołajska 6, I. p. tel. 156-42, jakoteż Komitety okręgowe.

„Żydowski król Waszyngtonu"

Prof. Feliks Frankfurter, doradca prezydentów U. S. A., szermierz sprawiedliwości, gorliwy działacz sjonistyczny

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, w lipcu.

Reakcjoniści z „*Liberty Ligue*" atakują ostro słynnego żydowskiego prawnika i profesora Harward-University, Feliksa Frankfurtera, znanego sjonistę amerykańskiego, który brał udział w konferencji pokojowej w Wersalu i w pertraktacjach arabsko - żydowskich między prof. Chaimem Weizmannem a emirem Feizalem. (List emira Feizala do prof. Frankfurtera ogłosiliśmy niedawno na łamach naszego pisma Red.

Prof. Frankfurter odgrywa doniosłą rolę w życiu politycznem Stanów Zjednoczonych i jest jednym z najbliższych współpracowników prezydenta Roosevelta. Nie należy on do tych profesorów, którzy całe swe życie spędzają w bibljotekach i swych gabinetach, lecz należy do tego gatunku ludzi, którzy z wielką odwagą bronią swych przekonań politycznych i społecznych. Jeszcze podczas wojny światowej brał żywy udział w pracach administracyjnych prezydenta Wilsona i namiętnie zwalczał reakcyjnych przywódców przemysłu amerykańskiego, którzy porobili majątki na wojnie, a nie chcieli poddać swych fabryk pod kontrolę związków zawodowych. Frankfurter stanął wówczas po stronie związków zawodowych. Był on pierwszym, który zaprojektował prawo, broniące robotników przed wydaleniem z placówek pracy z powodu ich przynależności do związku zawodowego. Dzięki tym poglądom, lansowanym przez prof. Frankfurtera, popadł on w konflikt z Harward-University. Z wszystkich stron rozpoczęto nań nagonkę, aby uniemożliwić mu karjerę uniwersytecką. Mimo nagonki został Frankfurter w r. 1920 mianowany zwyczajnym profesorem prawa.

Także w aferze Sacco i Vanzetti'ego stanął prof. Frankfurter po stronie oskarżonych, wierząc, że ci dwaj niewinni ludzie pozostali zaplątani w sieć intryg i poszlak. Jako człowiek, pragnący dopomóc do zwycięstwa sprawiedliwości, wystąpił prof. Frankfurter do walki nawet z rektorem Harward-University, Lawelem, który należał do kolegjum sędziów, rozpatrujących sprawę Sacco i Vanzetti'ego. Ówczesne wystąpienia prof. Frankfurtera przeszły do historji i zjednały mu najgłębsze uczucia uwielbienia i wdzięczności ze strony postępowych sfer amerykańskich.

Otóż prof. Frankfurter, który od początku swej karjery był narażony na ataki ze strony reakcjonistów, ostatnio ponownie stał się przedmiotem ostrych napaści. Reakcjoniści zarzucają mu, że wpływa on na prezydenta Roosevelta w kierunku wydawania nowych praw, mających na celu gospodarczą przebudowę Stanów Zjednoczonych. Zarzuca mu się, że instytucje „New Deal" obsadza młodymi, radykalnymi ludźmi. Reakcjoniści nazywają go dlatego: „*Królem Waszyngtonu*", a antysemici nazywają go: „*Żydowskim królem Waszyngtonu*".

Istotną treścią ataków na prof. Frankfurtera jest przypisywanie mu wszelkich nieszczęść, jakie spadły na Amerykę dzięki jego wpływowi na prezydenta Roosevelta. Wedle reakcjonistów, był Frankfurter autorem radykalnych uchwał na ostatnim kongresie partji demokratycznej we Filadelfji. Dowodem tego ma być — ich zdaniem — identyczność pewnego porównania, użytego przez Frankfurtera podczas swych wykładów uniwersyteckich z bardzo popularnem porównaniem, jakie padło na kongresie demokratów. Mianowicie na kongresie była mowa o tem, że nie można rozwiązywać problemów gospodarczych jedynie i wyłącznie na terenie pojedynczych Stanów, lecz należy rozważać je z punktu widzenia całych Stanów Zjednoczonych. Handel i przemysł wszystkich Stanów łączy się w jedną wielką sieć. Myśl tę wyrażono porównaniem, które zdobyło sobie wkrótce wielką popularność. Zapytywano mianowicie: „*Czy można wyznaczyć granice Stanów dla deszczu, śniegu, lub wiatru?*" Tego samego porównania użył przed niedawnym czasem prof. Frankfurter w serji wykładów o prawie federalnem i stanowem. To wystarczało antysemitom i przeciwnikom Frankfurtera do stwierdzenia, że był on *spiritus movens* obrad kongresu demokratów i że na niego spada odpowiedzialność za radykalne uchwały tegoż kongresu.

Nieustające ataki na prof. Frankfurtera mają najprawdopodobniej na celu sprowokować go do publicznej polemiki i przeszkodzić temsamem w zamianowaniu go członkiem *United States Supreme Court*, Najwyższego Trybunału Stanów Zjednoczonych. Jest bowiem tajemnicą poliszynela, że po powtórnym wyborze Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., zajmie Frankfurter miejsce sędziwego sędziego żydows., *Brandeisa*. Po wciągnięciu go w publiczną polemikę, zechcą reakcjoniści wytoczyć przeciw prof. Frankfurterowi zarzut, że jest on gorącą, nieopanowaną naturą i z tego względu nie nadaje się na wysokie stanowisko członka Najwyższego Trybunału Stanów Zjednoczonych. Ale prof. Frankfurter nie pozwoli zaplątać się w sieć reakcyjnych intryg.

Tymczasem prof. Frankfurter opuścił Amerykę, wyjeżdżając do Londynu na wezwanie prof. Chaima Weizmanna, aby wspólnemi siłami pertraktować z miarodajnemi czynnikami polityki angielskiej w sprawie zagwarantowania praw żydowskich w Palestynie i spełnienia wszystkich konsekwencyj, wynikających z Deklaracji Balfoura. Prof. Frankfurter, gorący sjonista, człowiek o wysoko rozwiniętem poczuciu odpowiedzialności, udał się natychmiast na posterunek, aby walczyć o żydowską Palestynę w decydującej dla żydostwa chwili.

(—ng).

Pozwolenia na pracę dla emigrantów polskich w Belgji

Wydane przez władze belgijskie nowe przepisy, dotyczące zatrudniania cudzoziemców, posiadają duże znaczenie dla pracujących w Belgji emigrantów polskich. Zgodnie z temi przepisami, wszyscy cudzoziemcy, pragnący pracować, posiadać muszą imienne zezwolenia na pracę, wydawane przez zarządy gmin za zgodą belgijskiego ministerstwa pracy i opieki społecznej. Pracodawcy i przedsiębiorstwa, zatrudniające cudzoziemców, którzy rozpoczęli pracę przed dniem 9 kwietnia br., powinni uregulować sytuację tych pracowników przez uzyskanie dla nich imiennych pozwoleń na pracę. W czasie od 15. 10. do 20. 11. br. pracodawcy uzyskać mają pozwolenia na pracę dla pracowników przemysłu hotelowego, handlu i przemysłu spożywczego; od 15. 12. br. do 15. 1. 1937 r. dla pracowników handlu i przemysłu metalowego; od 1. 2. do 30 4. 1937 dla pracowników zatrudnionych w kopalniach i kamieniołomach; od 1 do 30. 4. 1937 r. dla pracowników handlu węglem; od 1. do 30 8. 1937 r. dla zatrudnionych w przemyśle budowlanym, przy robotach publicznych, w szklarniach, zakładach ceramicznych, chemicznych, drzewnych i fabrykach mebli; od 1 do 30. 10 1937 r. dla pracowników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, odzieżowym i skórzanym, od 1 do 31. 12. 1937 r. dla pracowników przemysłu i handlu tytoniowego, papierniczego, księgarskiego, transportowego, zakładów ubezpieczeń, banków, teatrów, kin i innych przedsiębiorstw rozrywkowych; od 1. do 28. 2. 1938 dla służby domowej, pracowników rolnych i pracowników, zatrudnionych w kategorjach handlu i przemysłu niewymienionych wyżej. Ponadto cudzoziemcy - pracownicy portowi, niestała służba hotelowa, żeńska przychodnia służba domowa i pracownicy domowi obowiązani są sami wystarać się o pozwolenie na pracę w czasie od 1. 8. do 15. 9. br.

ANEGDOTY.

KRÓLEWSKIE RYZYKO

Król Edward VIII, który z typowo angielską flegmą potraktował ostatni zamach na jego osobę, z wielkiem zainteresowaniem śledził wszystkie szczegóły atentatu, dokonanego swego czasu na króla jugosłowiańskiego Aleksandra, w Marsylji. Podczas ostatniej podróży króla hiszpańskiego Alfonsa XIII w Anglji ówczesny książę Walji, a dzisiejszy król angielski mówiąc o częstych zamachach, skierowanych przeciwko koronowanym głowom, z uśmiechem zauważył:

— No, wkońcu jest to jedyne omal ryzyko, związane z królewskim zawodem

IBSEN I BJÖRNSON

Ibsen i Björnson uchodzą za największych narodowych poetów Norwegji. Za życia jednak panowała między nimi stała rywalizacja, każdy z nich bowiem uważał się za bez porównania wybitniejszego od swego towarzysza.

Pewnego razu zjawił się Björnson w redakcji poważnego dziennika, a redaktor pozwolił mu czekać przez dłuższą chwilę. Kiedy wkońcu redaktor znalazł chwilę czasu dla Björnsona, ów pełen oburzenia powiedział:

— Czy pan wie, komu pan dał tak długo czekać? Czy pan wie, że tu stoi przed panem największy poeta Norwegji?

— Najmocniej przepraszam — odpowiedział redaktor, pełen uniżenia, lecz z ironicznym uśmieszkiem — nie wiedziałem, że mam przyjemność z naszym wielkim dramaturgiem Henrykiem Ibsenem.

LITERACKA „ŻYCZLIWOŚĆ"

Pewien powieściopisarz francuski zaofiarował koledze swojemu, pisarzowi o dość znanem nazwisku, swą najnowszą książkę, oburzając się przytem, że na ostatniej stronie swej powieści zauważył aż trzy błędy drukarskie.

— Na ostatniej stronie? Nie rób sobie nic z tego. Aż do tego miejsca i tak mało kto dojdzie!

ZBYTECZNE

Młoda artystka filmowa otrzymuje instrukcje od reżysera odnośnie do jej roli:

— Pani stoi przy oknie, a wtedy z tyłu przybiega zakochany w pani bandyta, szybkim ruchem wiąże sznurem pani ręce i nogi, poczem namiętnie panią całuje.

— A kto gra rolę zakochanego we mnie gangstera?

— Ten oto młody aktor — odpowiada reżyser.

Urocza gwiazda rzuca badawcze spojrzenie na swego przystojnego partnera i mówi:

— Wobec tego... nie musi wiązać mi rąk i nóg...

LETNISKOWA LOGIKA

Pewne dość liczne towarzystwo, zajeżdża do pensjonatu, który ogłaszał się w dziennikach, zalecając swe niskie ceny. Po spożyciu posiłku, otrzymują rachunek, który wprawia ich wprost w zdumienie.

— Jakże to, przecież pan ogłaszał, że jak długo sezon nie rozpocznie się na dobre, ceny w pańskim pensjonacie będą wprost konkurencyjne?

— To prawda, odpowiada właściciel, ale ponieważ zajechaliście właśnie do mojego pensjonatu w liczbie ośmiu osób, uważam, że sezon już się rozpoczął.

Chleb i piwo darmo

Miasto Winchester w Anglji południowej, słynące ze swej wspaniałej katedry, obchodziło w tych dniach rzadką w dziejach uroczystość, mianowicie 800-ej rocznicy istnienia w niem również słynnego szpitala św. Krzyża.

Szpital winchesterski słynie jednak nietylko ze swej starożytności, ale i z tego, że na mocy postanowienia swego twórcy, biskupa Henri de Blois częstuje każdego przybysza, który się do niego zgłasza, bezpłatnie chlebem i piwem.

I dzisiaj jeszcze mieszkańcy Winchesteru bywają świadkami niezwykłego widowiska, gdy zgłaszający się czasami nawet gromadnie przez ciekawość do szpitala turyści, korzystając z odwiecznego przywileju, spożywają darmo ofiarowany im chleb i piwo.

Przegląd gospodarczy

Nowelizacja ustawodawstwa dewizowego

W ministerstwie skarbu toczą się prace nad nowelizacją rozporządzenia o kontroli obrotu dewizami.

W ciągu kilku miesięcy istnienia aparatu kontrolnego powstała konieczność przeprowadzenia niektórych zmian we wspomnianem rozporządzeniu.

Przedewszystkiem nowelizacja uwzględnić ma wszystkie wydane dotychczas rozporządzenia Centralnej Komisji Dewizowej. Pod tym względem nastąpi pewnego rodzaju kodyfikacja obowiązujących przepisów w dziedzinie kontroli dewizowej.

Ponadto, jak słychać, zgłoszono szereg wniosków, które mają być uwzględnione w nowem rozporządzeniu. Dotyczyć one mają kwestyj zasadniczych i odpowiadają ujawnionym potrzebom życia gospodarczego.

Rozporządzenie ministra skarbu ma też uwzględnić dokonane od chwili wejścia w życie przepisów dewizowych zmiany w stosunkach finansowych miedzy Polską a zagranicą, nie wyłączając zagadnień i praktyki clearingowej.

Rynek futer

Czerwiec rb. zawiódł i to we wszystkich działach branży futrzanej. Skóry surowe futrzane, przychodzące w dużych ilościach z Ameryki (skunksy i inne) dotąd jeszcze nie mogły przejść przez granicę celną. Surowiec, zakupiony na aukcjach londyńskich, przeważnie leży również w magazynach celnych. Tylko niewielkie partje sprowadzone w końcu roku ubiegłego lub miesiącu styczniu, przedostały się na rynek i mogły być wzięte do przerobu.

Trudności przywozowe, skomplikowane ostatnio reglamentacją dewiz, bardzo utrudniają planową pracę, to też zatrudnienie fabryk znacznie odchyla się od normalnego i mimo, że miesiąc czerwiec uważany jest przeważnie za sezonowy, w tym roku w całej branży panował zastój. Przedstawiciele branży przewidują, że miesiące następne powinny być lepsze, a to ze względu na pewne ułatwienia przywozu, związane z Targami Wileńskiemi. Zaznaczyć jednak należy, że opóźnione przydziały surowca spowodować mogą niedostateczne obesłanie Targów, gdyż ani fabrykanci ani manipulanci nie będą mieli większych ilości towaru do przerobu.

Ruch sprzedażny był w czerwcu i lipcu naogół słaby, chociaż te drobne ilości towaru, które trafiły na rynek, znajdowały nabywców.

(P-p).

Rynek śledzi

Według informacji Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, początek sezonu szkockiego wykazał, z jak wielkiemi trudnościami mają do czynienia importerzy w Gdyni. Brak miejsca w chłodni uniemożliwił importerom zakup odpowiednich dla potrzeb rynku ilości śledzi. Część nowobudowanej chłodni śledziowej będzie oddana do użytku w końcu sierpnia czyli po sezonie matjesów. Dalszą zasadniczą trudnością to zła obsługa Gdyni przez eksporterów angielskich, jeśli chodzi o szybkość w otrzymywaniu pierwszych trasportów. Pierwsze śledzie matjesy otrzymał Gdańsk, pierwsze śledzie zwykłe, (mocno solone), szkockie otrzymał również Gdańsk. Statki obsługują naprzód Gdańsk czy Szczecin, a na końcu Gdynię. Pozwala to importerom gdańskim na lepsze zarobki, uzyskiwane na pierwszych śledziach, sprzedawanych na rynku polskim. Najpilniejszem więc zadaniem gdyńskich importerów, to starania w kierunku uniezależnienia się od wpływów Gdańska, jeśli chodzi o terminy nadchodzenia statków.

Ceny za śledzie szkockie, mocno solone, są wyższe od cen zeszłorocznych, co tłumaczą w Anglji zakupami Sowietów, spodziewając się nadal tendencji raczej zwyżkowej. Tak samo w ostatnich dniach zwyżkowały śledzie norweskie z tych samych powodów.

(P-p).

Import śliwek kalifornijskich

Normalny kontyngent przywozowy na śliwki kalifornijskie, który w pierwszem półroczu wynosił dla przemysłu 500 tonn, a dla handlu 250 tonn, został na drugie półrocze rb. wogóle cofnięty. Obecnie można importować śliwki amerykańskie jedynie w kompensacie towarowej. Firmy, które nie będą mogły dokonać tranzakcyj kompensacyjnych własnych, zmuszone będą kupować śliwki kalifornijskie u firm konkurencyjnych. W ten sposób wyeliminowane zostaną od importu firmy, które czekały tylko na kontyngenty przywozowe i w żaden sposób nie chciały się przyczynić do zwiększenia naszego wywozu do U.S.A

(P-p).

Kinoteatr „WANDA" wyświetla od dziś romantyczną opowieść o miłości, która niezawodnie trafi do serca każdego widza.
EKSCENTRYCZNA DAMA
Upojna pieśń miłości i bezgranicznego poświęcenia. — W rolach gł.: ROBERT YOUNG, REGINALD DENNY, EVELYN VENABLE. — Emocjonująca intryga. Najbardziej niespodziane sytuacje życiowe. Mistrzowska reżyserja. Ponadto w programie dodatki dźwiękowe.
W sobotę dnia 25 b. m. o godz. 3-ej pop. W niedzielę dnia 26 bm. o g. 10 i 12 przedp. Poranki Filmowe „RĘCE ZAWINIĄŁY" W gł. rolach: Lionel Barrymore, Kay Francis, Madge Ewans. — Ceny miejsc od 50 gr.

Upadłość znanej austrjackiej firmy perfumeryjnej

Wiedeński sąd handlowy wszczął postępowanie upadłościowe w stosunku do znanej wiedeńskiej firmy perfumeryjno - kosmetycznej Calderara & Bankmann.

Fabryka ta była przed wojną znana na całym świecie, a wyroby jej wywożone były do wszystkich krajów europejskich i na wiele rynków zamorskich. Wskutek wojny, a następnie z powodu długotrwałego kryzysu interesy firmy coraz bardziej się pogarszały, tak że przedsiębiorstwo to przeprowadzało już dwukrotnie ugodę sądową.

Zniesienie asekuracji od ryzyka wojennego

Donoszą z Londynu, że jednocześnie ze zniesieniem sankcyj zostaną zniesione premje asekuracyjne od ryzyka wojennego, pobierane od ładunków na linjach prowadzących przez morze Śródziemne. Składki te zostały częściowo zredukowane już w maju, gdy ryzyko wojenne się zmniejszyło. Obecnie całkiem będą zniesione.

Kwitnący przemysł zbrojeń

Angielski przemysł zbrojeniowy jest zaopatrzony w zamówienia na okres całego roku. Większość przedsiębiorstw podwoiła robotników i rozszerzyła swoje warsztaty.

Francuska firma budowy aeroplanów Breguet w porozumieniu z ministerstwem lotnictwa postanowiła ze względów strategicznych wybudować nowe zakłady potrzebne dla wykonania wielkich zamówień w okolicy miasta Nantes, a nie w pobliżu Paryża.

Włoskie dostawy materjału wojennego dla Rumunji

Rumuński minister handlu Costinescu przeprowadził szereg rozmów z ambasadorem włoskim w Bukareszcie. Dotyczyły one umów gospodarczych. Włochy dostarczyć mają Rumunji tanków, karabinów maszynowych, armat etc. wzamian za należności rumuńskie zablokowane we Włoszech. Zamówienia wynieść mają sumę 60 miljn. lirów.

Zniżka opłat od benzyny w Ameryce

Władze stanu New York postanowiły zmniejszyć podatek od benzyny z 4 na 3 centy od galonu. Zniżka ta jest wynikiem długotrwałej walki, podjętej przez kluby automobilowe, rolnictwo i handlarzy olejów. Zapotrzebowanie benzyny w stanie New York wynosiło w roku 1935 — 4.41 miljonów tonn i stanowiło 9.13% ogólnego zapotrzebowania całych Stanów Zjednoczonych. Zniżka ta zaoszczędzi konsumentom 15 miljn. dolarów.

PIĄTEK, 24 LIPCA 1936.

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj 7.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Mistrzowskie nagrania (płyty) 12.55 Audycja dla dzieci wiejskich; 13.05 Dziennik południowy; 14.30 Południowy koncert popularny z płyt; 15.30 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.40 Wiadomości gospodarcze z Warszawy 15.45 Rozmowa z chorymi; 16.00 Kreisler - Burmester, transkrypcje i oryginalne kompozycje w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana; 16.45 Oddziały lotne P. O. W. — batalion warszawski — wygł. Wacław Jędrzejewicz; 17.00 Recit. śpiewaczy Mariss Vetras (tenor) akomp. Wład. Walentynowicz; 17.30 Polskie miniatury instrumentalne (płyty) 17.50 Poradnik sportowy 18 Felieton: O Lemkowskich zbójnikach, wygł. mgr. Roman Reinfuss 18.10 Wiadomości z dnia 18.15 Koncert reklamowy; 18.45 Pogadanka; 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 19.00 Wielki koncert muzyki Polskiej z dziedzińca na Wawelu, Wyk. Powiększona orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; w przerwie o godz. 20.00 recytacje; 20.50 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.05 Muzyka nastrojowa w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zoz. Górzyńskiego i Amelji Helmholz (śpiew) 22.10 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22.20 Lokalne wiadomości sportowe; 22.25 Naprzełaj przez apollińskie gaje, djalog pomiędzy Stefanem Flukowskim i Janem Kottem.

* * *

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 12.55 Czy wół się opłaca; 13.05 p. Kraków; 18 Pogadanka aktualna; 18.05 Koncert reklamowy; 18.45 p. Kraków; 23 Płyty;

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18 Wycieczka na Paraszkę; 18.10 Płyty; 18.25 Skrzynka programowa; 18.40 Koncert reklamowy; 18.45 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 15.30 Lekcja języka polskiego; 15.45 p. Kraków; 18 Wiadomości radjotechniczne; 18.10 Płyty; 18.35 Koncert reklamowy; 18.45 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18 Pogadanka L. R. R.; 18.10 O wszystkiem pełroszku; 18.15 Płyty; 18.30 Koncert reklamowy; 18.45 p. Kraków.

* * *

Wiedeń (506.8) 17.45 Muzyczna aud. regjonalna 19.30 Koncert wieczorny; 20.30 Przemówienie kanclerza Schuschnigga w 2-gą rocznicę śmierci Dolfussa; 21 Koncert Schubertowski.

Rzym (420.8) 20.40 Operetka.

Praga (470.2) 19.20 Słowackie pieśni ludowe; 20 W naturze — koncert Czeskiej Ork. Filharm. 22.20 Recital klawesynowy.

PODZIĘKOWANIE

WP. DR. MIROWSKIEMU okuliście szpitala żyd. w Krakowie Rynek Gł. 9 (Stolarska 5) — za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji oka, oraz siostrze Sulamith za troskliwą opiekę serdecznie dziękują. 6954g

SPANLANGOWIE.

Wyprawa harcerska lotniczo-szybowcowa do Rumunji

W związku z zapowiedzianym na sierpień rb. wielkim zlotem skautingu rumuńskiego w Brasov, wyruszy z Polski w dniu 1 sierpnia harcerska wyprawa lotniczo - szybowcowa do Rumunji. W skład wyprawy wejdzie harcerski samolot RWD 8 (piloci Kula i Jara), oraz szybowce SG 3b/36 (piloci Mynarski i Waczórski) i „Komar" (piloci Matławski i por. Gutowski).

Wyprawa nosić będzie charakter propagandowy. W dniu 9 sierpnia odbędą się przeloty nad obozem w Brasov i pokazy przed królem Karolem II. Następnie w czasie od 10 do 24 sierpnia harcerze polscy wezmą udział w szeregu lotów i pokazów propagandowych w różnych miejscowościach Rumunji.

Wiadomości z kraju

Czy gminom żydowskim nie wolno pracować w niedzielę?

Jak wiadomo, gminy żydowskie, jako instytucje wyznania mojżeszowego, nie podlegają ustawie o przymusowym odpoczynku niedzielnym i biura ich czynne są w niedzielę. Jednak okręgowy inspektor pracy 25 obwodu p. Juljan Kowalik zabronił gminie żydowskiej w Będzinie pracować w niedzielę. Przytem dodał, że decyzja jego jako drugiej instancji jest ostateczna. To postanowienie inspektora pracy wywołało zrozumiałe zaniepokojenie we wszystkich gminach żydowskich, a szczególnie w gminach większych, których instytucje nie są czynne w sobotę, lecz w niedzielę.

Żydowscy robotnicy przemysłu mięsnego pragną osiedlić się w Palestynie

W związku z ustawą o zakazie uboju rytualnego, która wejdzie w życie w najbliższych miesiącach, tysiące żydowskich rodzin robotników i rzemieślników, pozbawionych swych warsztatów pracy pozostanie bez środków egzystencji. Dlatego też komisja dla przewarstwowienia, która została wybrana na krajowy zjazd żydowskich robotników mięsnych, (odbył się on 14 i 15 marca w przeddzień debaty w sejmie o zakazie uboju rytualnego) opracowała projekt przesiedlenia i skolonizowania w Palestynie większej liczby rodzin zagrożonych utratą pracy.

W tych dniach związek pracowników mięsnych w porozumieniu z centralną radą zawodową żydowskich związków klasowych w Polsce zwrócił się w wyżej omawianej sprawie do Keren - Kajemeth i przedstawił dokładny projekt, umożliwiający kolonizację na ziemi wykupionej w Palestynie setek rodzin pracowników mięsnych z Polski.

Redakcja „Momentu" skarży prezydenta policji gdańskiej

Czy wolno umieszczać karykaturę p. Greisera?

Po znanem wystąpieniu prezydenta Senatu gdańskiego, Greisera w Genewie, który jak wiadomo wystawił język dziennikarzom, ukazała się w żydowskim dzienniku warszawskim „Moment" karykatura Greisera z napisem „Wos dem nichternem ojf der lung is dem szikeren ojf der cung". Prezydjum policji gdańskiej dopatrzyło się w tem obrazy Greisera i zakazało sprzedaży „Momentu" na terenie Gdańska przez okres sześciomiesięczny. Niezwykle charakterystyczne są przytem motywy, uzasadniające to zarządzenie. W liście, skierowanym do redakcji „Momentu" pisze prezydjum policji gdańskiej m. in., że uchwała ta powzięta została również naskutek tego ,iż wspomniane pismo i w poprzednich swych numerach zawierało cały szereg ataków skierowanych *„przeciwko Führerowi i kanclerzowi Rzeszy niemieckiej oraz ruchowi narodowo - socjalistycznemu"*.

Przeciwko temu zarządzeniu wniósł zastępca prawny „Momentu" skargę do gdańskiego sądu prasowego, w której wywodzi, że 1) karykatury, odpowiadające pewnym faktom, tolerowane są na całym świecie bez względu na to, przeciwko komu są zwrócone, oraz że 2) prezydjum policji gdańskiej nie ma prawa reagować na wystąpienia „Momentu" przeciwko regimc'owi hitlerowskiemu i Führerowi ze względu na to, że wobec Gdańska Führer jest osobą czysto prywatną.

W razie gdyby skarga „Momentu" została odrzucona, redakcja zwróci się do polskiego ministra pełnomocnego na terenie Wolnego Miasta oraz do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

Statystyka małżeństw w Polsce

Z ogólnej liczby 82.613 małżeństw, zawartych w Polsce w I kwartale br., największa liczba małżeństw przypada na woj. kieleckie, mianowicie 8.415. Na drugiem miejscu pod względem liczby małżeństw znajduje się woj. łódzkie 7.356 małżeństw, dalej lubelskie 7.229, lwowskie 6.744, warszawskie 6.673, wołyńskie 6.229, krakowskie 5.626, białostockie 5.122, w pozostałych województwach liczba zawartych małżeństw wynosi niżej 5.000.

Nowa serja procesów ONR-owców

W sierpniu i wrześniu znajdzie się na wokandzie warszawskiego Sądu Okręgowego nowa serja spraw z art. 165 i 167 K. K. o przynależność do rozwiązanego przez władze Obozu Narodowo Radykalnego. W b. tygodniu doręczono akt oskarżenia robotnikowi Piotrowi Kwiatkowskiemu, który pociągnięty został do odpowiedzialności za zorganizowanie kolportażu potajemnej „Sztafety". Władze sądowo - śledcze odmówiły zmiany środka zapobiegawczego wobec 14 osób zamieszanych w przygotowywanie zamachów petardowych i rzucanie cuchnących bomb do sklepów żydowskich z Wacławem Olszewskim i Eugenjuszem Tomasiewiczem na czele. Oskarżeni stanąć mają przed sądem w przyszłym miesiącu.

Komunikacja lotnicza w czerwcu

Polskie Linje Lotnicze „Lot" opracowały dane, dotyczące komunikacji lotniczej w czerwcu br. W miesiącu tym polskie samoloty komunikacyjne kursowały na linjach Warszawa — Gdańsk — Gdynia, Warszawa — Katowice, Warszawa — Kraków, Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki, Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin, oraz Warszawa — Poznań — Berlin.

Czerwiec był miesiącem rekordowym pod względem dokonanych przewozów lotniczych. W miesiącu tym przewieziono 3.921 pasażerów (w czerwcu r. ub. tylko 2.781), 54.5 tonn towarów i bagażu (w czarwcu 1935 r. 42.2 t.), oraz 9.2 tonn poczty i gazet (7.5 tonn).

Największą frekwencję pasażerów w czerwcu br. wykazała linja Warszawa — Gdynia 346 osób), dalej Warszawa — Kraków (307 osób). Największy przewóz towarów mianowicie 2.833 kg., przypada na linję Lwów — Warszawa, największy przewóz gazet (2.332 kg.) na linję Warszawa — Katowice, oraz największy przewóz poczty (369 kg.) na linję Gdynia — Warszawa

Bankiet ku czci D. Pińskiego w Tel Awiwie

Onegdaj odbył się w Tel Awiwie bankiet ku czci *Dawida Pińskiego*, który wraz z małżonką bawi po raz wtóry w Palestynie. Podczas bankietu wygłoszono kilka przemówień o Dawidzie Pińskim jako o oddanym działaczu na rzecz Palestyny i o jego działalności literackiej.

Rzecz zrozumiała, że w trakcie przemówień wspominano również o ostatnich wypadkach palestyńskich i podkreślono obowiązki, spoczywające na pisarzach i mówcach żydowskich, mobilizowania sił w krajach golusu dla dobra Palestyny.

W odpowiedzi podkreślił Piński dodatnie znaczenie skojarzenia kontaktu społeczeństwa z literaturą i o związku, zachodzącym między niemi zwłaszcza u pisarza ideowego. Piński wspomniał również o swej duchowej potrzebie znalezienia się na ziemi palestyńskiej w czasie krwawych zajść.

Bankiet urządzony został staraniem sekretarjatu światowego „Ichudu". Między obecnymi znaleźli się członkowie sekretarjatu Egzekutywy Histadrutu, p. A. Kaplan, oraz wielu przyjaciół słynnego pisarza. (sch)

—oOo—

Rząd angielski przeciw becy rytualnej

Londyn. (ŻAT) Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby Gmin prokurator państwa sir Donald Sommervel oświadczył, że **rząd angielski opracowuje obecnie projekt ustawy, zgodnie z którą będzie się występować na drodze sądowej przeciwko szerzycielom oszczerstw o mordach rytualnych.** Ustawa ta jest opracowywana w związku z artykułem, który ukazał się w organie angielskiej ligi faszystowskiej: „Fasciste". Oskarżono w nim Żydów o mordy rytualne. Oświadczenie prokuratora państwa jest odpowiedzią na interpelację dep. komandora Locker - Lahpsona.

Katastrofa hydroplanu

Dnia 22 bm. około godziny 19-tej podczas lądowania w Zatoce Puckiej uległ katastrofie hydroplan, którym leciał por. Minkowski z Płucka, a jako pasażer pewien bosman. Lotnicy wyszli z wypadku cało. Rozbitą maszynę wydobyto z morza i przyholowano do brzegu.

Wypadek śpiączki afrykańskiej

W ostatnim tygodniu Służba Zdrowia zanotowała rzadko występującą w Polsce chorobę śpiączki afrykańskiej. Wypadek śpiączki miał miejsce w woj. łódzkiem u kilkuletniego dziecka.

Gdy nienawiść szaleje --

— człowiek odruchowo poprostu szuka jakiegoś słowa pociechy, jakiegoś dowodu, że nie wszyscy jednak padli ofiarą rozbestwienia, że znajdują się jeszcze ludzie, którzy prawdzie hołdują i którzy wbrew ogólnej psychozie, mają odwagę publicznie wziąć w obronę tych, co stali się przedmiotem niezawinionego potępienia.

I dlatego, w tych smutnych czasach, jakie dla narodu żydowskiego nastały, kiedy przykład, idący z Niemiec, jak zaraza zatruwa serca i umysły, z ulgą bierze się do ręki publikację, zawierającą głosy chrześcijańskich duchownych, którzy znajdują ciepłe słowa nie tylko obrony, ale i *uznania* dla żydostwa i dla jego kultury.

Wspomnieliśmy przed jakimś czasem na tem miejscu o znamiennej książce tego pokroju, wydanej we Francji przez p. *Oscara de Ferenzy* p. t. *„Żydzi a my Chrześcijanie"*. Dziś skolei wypada parę słów poświęcić publikacji, wydanej przez nakład Hoesicka w Warszawie, p. n. *„Gdy nienawiść szaleje"*. Znajdujemy w niej opinję czołowych przedstawicieli duchowieństwa chrześcijańskiego Francji, Anglji, Polski, Ameryki, Holandji, Szwajcarji, Rumunji i Węgier, unoszą się z niej serdeczne słowa współczucia i gromkie słowa protestu przeciwko barbarzyństwu, jakie panoszy się głównie u naszego zachodniego sąsiada.

Obok arcybiskupa paryskiego, Verdiera — arcybiskup z Canterbury, obok biskupa Chomyszyna — arcybiskup Bertram z Wrocławia, obok kardynała Innitzera z Wiednia — kardynał Faulhaber z Monachjum, najwspanialsze postacie świata chrześcijańskiego z oburzeniem odpierają potwarz o niższości rasy żydowskiej, podkreślając zarazem olbrzymie zasługi żydostwa dla kultury świata.

Nie są to zaś opinje wypowiedziane przed laty, przeciwnie tchną one wszystkie prawie pełną aktualnością, poruszają zagadnienia, które i u nas, ostatnio zwłaszcza, nie schodzą wogóle z porządku dziennego.

Ograniczymy się tylko do jednego przykładu i przytoczymy słowa dziekana przy kościele św. Pawła w Londynie, W. R. Inge, wypowiedziane w listopadzie 1934 r.

„Wysuwają przeciw Żydom Niemiec zarzut, że zajmują więcej stanowisk uprzywilejowanych, aniżeli się im należało. Niechajże Niemcy w tym względzie naśladują Szkotów, którzy ich przewyższają w otwartem współzawodnictwie. *Mówią też, jakoby mnóstwo Żydów należało do komunistów. Jeśli to jest prawdą, niechże ich potraktują jako takich, a nie jako Żydów. Cieszący się powodzeniem kupiec lub inny pracownik zawodowy trudno zresztą będzie komunistą*"

Ileż to razy tu, na tem miejscu, wywodziliśmy to samo! Ale może te proste słowa prawdy znajdą sobie łatwiej drogę do umysłów, może staną się one bardziej przystępne dla tych wszystkich, którzy mienią się wyznawcami zasad etyki chrześcijańskiej, a równocześnie propagują hasła bojkotu i eksterminacji. Bo — wszak nie jest to już tylko logika żydowska, która zazwyczaj jest absurdem... lecz logika *chrześcijańskiego duchownego!*

Contra spem speramus. (h).

KRONIKA

LIPIEC
24
PIĄTEK

Wschód słońca 3 g 42 m
Zachód słońca 19 g 18 m
5 Ab 5696

Dr. Werner Senator w Krakowie

W dniu dzisiejszym przebywa w Krakowie dr. Werner Senator członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej, kierownik Departamentu Aliji. Dr. Senator który przyjechał do Krakowa w towarzystwie p. Mojżesza Szapiry zastępcy kierownika Departamentu Imigracyjnego oraz p. R. Szafara dyrektora Centralnego Sjonistycznego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie, odbędzie w Krakowie szereg konferencyj z członkami kierownictwa Biura Palestyńskiego, organizacyj chalucowych i sjonistycznych związków zawodowych.

Nowa ustawa o paszportach zagranicznych

„Dziennik Ustaw" nr. 56 przynosi nową ustawę o paszportach zagranicznych. Wejdzie ona w życie z dniem 22 sierpnia. Ustawa przewiduje sposób uzyskania paszportu zagranicznego, przyczem wprowadza się możność odmowy paszportu osobie, która opiekuje się innemi osobami a istnieje obawa, że pozostawi te osoby bez należytej opieki. Rada Ministrów może wstrzymać wydawanie paszportów zagranicznych na jeden rok. Paszporty zwykłe będą ważne na 3 lata najwyżej, z tem, że będą mogły być przedłużone do 5 lat. Paszporty będą w zasadzie ważne do wszystkich krajów. Opłaty za paszporty ustali ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu. Za podstawę ceny będzie brana opłata za 1 miesiąc ważności paszportu. Osoby, udające się dla praktyki zawodowej, komiwojażerowie i t. d. płacić będą za roczny paszport cenę miesięczną. Wprowadza się szereg ulgowych paszportów w sprawach rodzinnych, handlowych, specjalnych, naukowych. Decyduje w sprawach paszportowych minister spraw wewnętrznych, który może przekazać uprawnienia podległym sobie władzom.

Wpisy na Wydział Lekarski U. J.

Podania o przyjęcie na Wydział Lekarski U. J. przyjmuje sekretarjat Dziekanatu Wydziału Lekarskiego od 1. IX. do 15 IX. br. włącznie. Przy przyjmowaniu na studja lekarskie mają na podstawie rozporządzenia P. Ministra W. R. i O. P. z 23. VI. 1935 Nr. IV. NS. 1933-35 przy wszystkich innych warunkach pierwszeństwo ci, którzy:

a) odbyli czynną służbę wojskową i przedstawią odpowiednie dowody (książeczkę wojskową lub dokument urlopowy),

b) zgłosili się ochotniczo do wojska, lecz w czasie służby wojskowej zostali zwolnieni ze służby (przedstawią zaświadczenie wojskowe, książeczkę wojskową lub dokument urlopowy).

Pozatem o przyjęcie starać się mogą w pierwszej linji kandydaci posiadający świadectwa dojrzałości z gimnazjów na terenie Województwa Krakowskiego, Kieleckiego, i Śląskiego; kandydaci z innych Województw mają minimalne szanse przyjęcia.

Do podań należy dołączyć:

1) Metrykę chrztu lub urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości, a jeśli w niem niema postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo egzaminu z tego przedmiotu w zakresie 8-miu klas gimnazjalnych; w wyjątkowych wypadkach Dziekan może zezwolić na przedstawienie takiego świadectwa w terminie późniejszym. 3) świadectwo obywatelstwa, 4) dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej, 5) krótkie curriculum vitae z podaniem imion i zawodu rodziców oraz adresu ich zamieszkania. 6) potwierdzenie badania przez uniwersytecką komisję lekarską (kandydaci starający się o przyjęcie na Wydział lekarski będą badani w czasie między 2 a 15. IX. br. w II. klinice lekarskiej U. J. ul. Kopernika 15). 7) wypełnioną „kartę indywidualną" (druk wyda Sekretarjat Dziekanatu na miejscu) 8) kwit na złożoną w Kwesturze U. J. opłatę manipulacyjną w kwocie 10 zł. 9) kwit na 20 zł. tytułem taksy za egzamin wstępny, 10) ewentualnie świadectwa studjów w innym Uniwersytecie lub na innym Wydziale. Wszystkie załączniki mają być przedłożone w oryginałach.

Spowodu zbyt małej liczby miejsc w pracowniach i salach wykładowych zostanie tylko około 120 osób przyjętych na I. rok studjów; na wyższe lata przyjęcie możliwe jest w ograniczonym zakresie tylko z Uniwersytetów polskich.

Termin egzaminu konkursowego obowiązującego kandydatów na I. rok studjów będzie ogłoszony w dziennikach krajowych około 15 września br. Do egzaminu tego kandydaci powinni przynieść papier i przybory do pisania, oraz dowód osobisty, zaopatrzony w fotografję kandydata.

Rozstrzygnięcie podań przez Radę Wydziałową nastąpi około 29. IX. br.

Postrzelony przez policjanta w czasie pościgu

(or) Wczoraj nad ranem policjant patrolujący obok stacji kolejowej w Bonarce zauważył trzech podejrzanych osobników, niosących pakunki. Widząc zbliżającego się policjanta osobnicy ci porzucili swe paczki i poczęli szybko uciekać.

Policjant począł gonić uciekających i wezwał ich do zatrzymania się. Gdy wezwanie to nie odniosło skutku policjant strzelił do uciekających którzy zniknęli w mrokach nocy.

Jak się niebawem okazało, strzał posterunkowego był celny, gdyż niedaleko od tego miejsca, bo na ul. Ludowej w Podgórzu znaleziono na jezdni nieprzytomnego mężczyznę z przestrzeloną głową. Był to właśnie jeden z uciekających osobników, który został trafiony. Towarzysze jego unieśli go ze sobą, a później zostawili na ulicy.

Dochodzenia wykazały, że jest to niejaki Stanisław Rogoda, znany policji krakowskiej. Doznał on rany postrzałowej głowy i został umieszczony w szpitalu.

W pakunkach porzuconych przez uciekających osobników, znajduje się garderoba męska i damska, którą złożono w V. komisarjacie P. P. przy ulicy Zamojskiego 7, gdzie rzeczy te można oglądać.

Obrońcy u Doboszyńskiego

(or) W dniu wczorajszym zgłosili się w więzieniu św. Michała obrońcy Doboszyńskiego, dr. Pozowski i dr. Stypułkowski, wraz z siostrą Doboszyńskiego p. Malkiewiczową.

Uzyskali oni widzenie z Doboszyńskim, w czasie którego omawiano wyłącznie sprawy majątkowe.

Nie podobał im się sołtys...

(or) Wojowniczy epilog miały wybory sołtysa w Rzeszotarach. W szkole wiejskiej zebrali się radni, aby dokonać wyboru sołtysa, którym obrany został Paweł Sikora.

Stojący przed szkołą Józef i Jan Opryszkowie oraz Jan Famula byli widać niezadowoleni z wyniku wyborów, gdyż napadli na wychodzących ze szkoły radnych i dotkliwie ich pobili.

Odpowiadali za to przed sądem krakowskim Rozprawa nie została ukończona gdyż sąd dopuścił nowych świadków.

—ooo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z ŻYDOWSKIEGO TEATRU LETNIEGO. Dziś godz. 8.45 w. poraz 8 głośna sztuka „Wesele w domu starców" z W. Kaniewską i P. Breitmanem w rolach głównych. W sobotę o godz. 4.30 pop. „Wesele w domu starców" poraz ostatni po cenach zniżonych.

— GOŚCINNE WYSTĘPY STEFANA JARACZA. Tylko na kilka dni zjeżdża do Krakowa warszawski teatr „Ateneum" aby zagrać niezwykle interesującą i aktualną sztukę W. O. Somina „Zamach". Jak wiadomo rola Stefana Jaracza w „Zamachu" jest ostatnią kreacją tego najznakomitszego dziś artysty. Obok Jaracza ujrzymy utalentowaną artystkę i reżyserkę „Ateneum" Stanisławę Perzanowską. „Ateneum" zabawi w Krakowie tylko sześć dni. Pierwszy występ we wtorek 28 bm

— Z TEATRU „BAGATELA" Wystawioną onegdaj rewję pt. „Czardasz... tokaj... miłość..." można śmiało zaliczyć do najlepszych z dotychczas zaprezentowanych. Poszczególne numery programu świetne, szczególnie wspaniały w układzie i wykonaniu czardasz odtańczony przez kwartet Wyględowskich.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Szyfr 77" (William Powel) „Niebezpieczny kochanek" (Pat O'Brien)

APOLLO: „Dziś wieczór u mnie" (Jenny Jugo, Paweł Hörbiger).

ATLANTIC: „Tajemnica czarnego pokoju" (Boris Karloff) „Człowiek o stu maskach" (Ketti Gralian, Spencer Tracy).

BAGATELA: „Królewska kurtyzana" (Dolores del Rio) oraz rewja p. t. „Czardasz... tokaj... miłość..."

DOM ŻOŁNIERZA: „Kochałam go

PROMIEŃ: „Wybuchowa blondynka" (Jean Harlov) „Legjon nieustraszonych" (Wallace Beery).

STELLA: „Moskiewskie noce".

SZTUKA: „Epizod" (Paula Wessely)

ŚWIT: „Za krzywdę brata" (Buk Jones)

UCIECHA: „Takie są dziewczęta"

WANDA: „Ekscentryczna dama" (R. Young R. Denny, E. Venable)

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 23. 7. Bieżące zebranie giełdowe cechował ruch nadal mało ożywiony, kursy kształtowały się naogół bez większych zmian. Większość papierów bez zainteresowania. Skromnych obrotów dokonano jedynie na pogiełdziu 3 proc. Poż. Inwestycyjną I em. zł. 64 II em. 63.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 7. Akcje: Bank Polski 96 — Lilpop 12.— Starachowice 32.25.

Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 64 II em. 63 dolarowa 61.25 dolarówka 47 stabilizacyjna 48 pięciosteki 48.50.

Tendencja słaba.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.40 Holandja 360.10 Kopenhaga 118.75 Londyn 26.59 N. Jork czek 5.29 3/8 N. Jork. tel. 5.29½ Paryż 35.01 Praga 21.94 Sztokholm 137.10.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 23. 7. Ceny orjentacyjne: Pszenica 18.75—19. Mąki żytnie i pszenne wszystkie gatunki obie kolumny o 50 gr. niżej. Usposobienie spokojne. Reszta bez zmiany. Uwaga: mąka żytnia do natychmiastowej dostawy ponad notowanie.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 7. Dewizy: Paryż 20.23 Londyn 15.36½ Nowy Jork 3.05 7/8 Bruksela 51.62½ Medjolan 24.10 Madryt 41.90 Amsterdam 208 Berlin 123.10 Wiedeń noty 57.45 Sztokholm 79.20 Oslo 77.20 Kopenhaga 68.60 Praga 12.68 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopod 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.77 Japonja 89.75.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 7. Kursy otwarcia Dillonowska 54 Stabilizacyjna 61.50 Dolarowa 50.50 Warszawska 37 Śląska 39. Kursy zamknięcia: Dillonowska 46 Stabilizacyjna 61.125 Śląska 39.—.

Tendencja utrzymana

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 23. 7. Notowania w Łż za tonnę: Cynk 13¾ termin. 14 Cyna 189¾—190½ termin 186¾—187 Banka 192½ Straits 194 Ołów 16 3/8 termin 16 7/16 Miedź 37 11/16—13/16 termin 38—1/16 Elektrolit 41 7/8—42 1/8 Złoto 138½.

Nie będzie zmiany polityki w Palestynie

Kiedy wyjedzie Komisja Królewska? -- O wstrzymanie imigracji. -- Nie pod naciskiem gwałtu i teroru.

Londyn. 23. 7. (ŻAT) Na interpelację posła Mactona, Minister Kolonij Ormsby Gore oświadczył, że

Komisja Królewska nie wyruszy do Palestyny zanim w kraju nie nastąpi uspokojenie tak, aby Komisja miała możność swobodnego poruszania się na całym obszarze kraju.

Poseł Macton występował za natychmiastowem wyjazdem Komisji.

W odpowiedzi na zapytanie posła Harrisa Ormsby Gore oświadczył, **że sytuacja w Palestynie jest nadal poważna. Akcja teroru nie ustaje a komunikacja w niektórych punktach kraju jest przerwana.**

Na tem samem posiedzeniu w Izbie Gmin, minister wojny w odpowiedzi na skierowane do niego zapytanie zaprzeczył wiadomościom prasowym, jakoby z Palestyny wycofano oddziały wojskowe celem wysłania na Gibraltar i zaznaczył, że

wiadomość ta jest absolutnie bezpodstawna.

W odpowiedzi na interpelację posła Adamsa minister Ormsby Gore na posiedzeniu Izby Gmin oświadczył, że

niema mowy o zmianie polityki angielskiej w stosunku do Palestyny, zanim Komisja Królewska nie złoży sprawozdania ze swej działalności.

Co się tyczy kwestji tymczasowego wstrzymania imigracji do Palestyny na czas trwania dochodzeń Komisji Królewskiej, minister stwierdził,

że nie można jeszcze w tej sprawie składać żadnych oświadczeń.

Decyzja powzięta będzie po wszechstronnem oświetleniu całokształtu sprawy a w każdym razie

nie pod naciskiem gwałtu i teroru.

Na tem posiedzeniu poseł Landsbury zapytał czy w skład Komisji Królewskiej nie mogłyby też wejść kobiety? Minister odpowiedział, że o tem nie może być mowy ze względu na wierzenia ludności palestyńskiej.

Poseł Sletscher interpelował ministra czy podjęte będą kroki w stosunku do tych urzędników, którzy złożyli memorjał krytykujący politykę Rządu palestyńskiego.

Minister odparł, że sprawa memorjału wystosowanego przez urzędników arabskich **jest obecnie dopiero przedmiotem rozważań.**

Agencja Żydowska skłonna do współpracy z Komisją Królewską

Londyn, 23. 7. ŻAT. Na wczorajszej konferencji prasowej wiceprzewodniczący angielskiej Federacji Sjonistycznej Perlzweig referował stanowisko Agencji Żydowskiej wobec obecnej sytuacji w Palestynie. Perlzweig oświadczył, że *Agencja Żydowska skłonna jest do współpracy z Komisją Królewską* dla Palestyny w ramach przewidzianych procedurą tej Komisji *pod warunkiem jednak, że śledztwo nie będzie wykraczało poza ramy przepisów mandatowych.*

Perlzweig ostro przeciwstawił się wszelkim ewentualnym koncesjom dla Arabów pod naciskiem teroru i podkreślił, że *wstrzymanie w tej chwili aliji byłoby faktyczną premją za teror.*

Przywódcy sjonistyczni prowadzą intenzywną akcję na forum angielskiem.

Zgodnie z propozycją deputowanego Salfordu zwołano dziś zebranie w tym okręgu, gdzie referowano sprawę sytuacji w Palestynie.

Nacisk za wstrzymaniem imigracji do Palestyny

Koła żydowskie nie zgodzą się na żadne ustępstwa

Londyn. 23. 7. (ŻAT) Pewne koła wzmocniły znów nacisk w kierunku wstrzymania emigracji żydowskiej do Palestyny na czas pobytu i pracy Komisji Królewskiej. Jednakże koła sjonistyczne **stoją niewzruszenie i twardo na swojem stanowisku i nie pójdą na żadne ustępstwa w sprawie emigracji.**

Prezydent Dr. Weizmann wystąpi dziś przed parlamentarną komisją dla Palestyny, gdzie przedstawi stanowisko Agencji Żydowskiej w tej sprawie.

Ponadto ŻAT dowiaduje się, że wiadomość jakoby Komisja Królewska miała już w pierwszych dniach sierpnia wyjechać do Palestyny **jest bezpodstawna i nie jest prawdopodobnem, aby Komisja wyjechała przed wrześniem.**

* * *

Londyn. 23. 7. (ŻAT) Poseł komandor Sletscher zawiadomił, że dnia 29 bm. zainterpeluje ministra kolonji Ormsby Gore, czy prawdą jest że minister ma jakoby wstrzymać imigrację żydowską do Palestyny aż do czasu otrzymania sprawozdania Komisji Królewskiej dla Palestyny.

Jednocześnie tenże poseł skieruje także zapytanie do ministra kolonji w sprawie **zadań i kompetencyj Komisji Królewskiej.**

Barbarzyński napad Arabów na dom dzieci

Jerozolima. 23. 7. (ŻAT) Terroryści arabscy rzucili dziś bombę na szpital dla dzieci jemeńskich przy ul. Brenner, gdzie przebywa kilkaset dzieci. Bomba eksplodowała przyczem 5-cioro dzieci w wieku lat 9—12 zostało rannych, w tem jedno dziecko ciężko.

Liczba ofiar barbarzyńskiego zamachu byłaby o wiele większa, gdyby bomba nie eksplodowała przy płocie, gdzie na szczęście nie było wiele dzieci. Jeden Żyd pobiegł za zamachowcem, który jednak przy pomocy innych Arabów zdołał zbiec.

Dziś w Jaffie terroryści rzucili dwie bomby, jedna eksplodowała przed gmachem rządowym, a druga przed urzędem pocztowym. **Eksplozja większych szkód nie wyrządziła.**

1603 imigrantów w czerwcu

Jerozolima. 23. 7. (ŻAT) Jak donosi Official Gazette liczba imigrantów, którzy przybyli do Palestyny w czerwcu br. wynosi 1603 osób w tem 157 kapitalistów.

Starcie Arabów z wojskiem

Jerozolima. 23. 7. (ŻAT) Na drodze między Nablus a Tul - Karem doszło dziś do krwawego starcia między patrolem wojskowym auzbrojoną bandą arabską. Gdy patrol wojskowy znalazł się w pobliżu Tul - Karem teroryści arabscy ostrzeliwali patrol w wyniku czego jeden żołnierz angielski nazwiskiem R. Hool został zabity a 4-ech żołnierzy zostało rannych.

Patrol wojskowy odpowiedział ogniem i od kul żołnierzy padło 4-ech Arabów.

—oOo—

KRONIKA ŁÓDZKA

„Heil Hitler" na demonstracji gdańskiej

Łódź, 23. 7. (G). **Podczas wczorajszej manifestacji na Wodnym Rynku przeciw zakusom gdańskim, w której brały udział nieprzejrzane tłumy, doszło do pewnych incydentów.**

Niektórzy Niemcy, **którzy się znaleźli na tym placu wznosili okrzyki „Heil Hitler". Policja aresztowała 2 osoby: niejakiego Adama Regenbauma i Helenę Walczak.**

Rozrzucono również ulotki, w których wykazywano, że to Żydzi sprzedali Niemcom Gdańsk.

Łódź, 23. 7. (G). **Na rynku dyskontowym w Łodzi dał się zauważyć charakterystyczny brak materjału wekslowego do dyskontu, co wskazuje na to, że wszystkie transakcje zawarte zostały albo gotówką albo na rachunek otwarty.**

*

Łódź, 23. 7. (G). **Aresztowani bojówkarze endeccy w liczbie 9-ciu z byłym radnym Bełką na czele za napad na wiec dozorców domowych nie będą odpowiadać za swoje przestępstwo przed sądem starościńskim, gdyż władze dopatrują się większego przekroczenia, ale przed Sądem Grodzkim i to z artykułu 241, który przewiduje karę więzienia do 2 lat.**

* * *

Łódź, 23. 7. (G) **Wczoraj w godzinach wieczornych z drugiego piętra w domu przy ul. Piotrkowskiej 47 wyskoczył 30-letni Majerczyk, kupiec z Częstochowy, który przyjechał do Łodzi, aby uregulować warunki ze swojemi wierzycielami. Wierzyciele jego jednak nie ustąpili idomagali się uiszczenia całej pretensji a Majerczyk widząc, że grozi mu likwidacja interesu popełnił samobójstwo.**

* * *

Łódź, 23. 7. (G) **Pod Laskami koło Łodzi dokonano dwóch napadów rabunkowych. Do mieszkania urzędnika Skarbowego Czajkowskiego wtargnęło 2 uzbrojonych osobników, którzy pod groźą rewolwerów zrabowali pieniądze i różne papiery wartościowe. Również do mieszkania Jana Bartoszka wtargnął opryszek, który zrabował różne przedmioty ogólnej wartości 2000 zł.**

—oOo—

Pożar w kinie

Chorzów, 23. 7. (K) Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w kabinie projekcyjnej kina „Rialto" w Chorzowie. Pożar strawił film dług 900 mtr. Przybyła straż ogniowa pożar ugasiła. Przyczyną pożaru było oddalenie się z kabiny mechanika Roberta Kijasa. Straty wynoszą około 15.000 zł.

Butny hitlerowiec

Katowice, 23. 7. (K) Na przejściu granicznem w N. Wsi zatrzymany został obywatel niemiecki Maksymiljan Kotala w chwili, gdy usiłował przekroczyć nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Kotala w komisarjacie zachowywał się wyzywająco, lżył Polskę, przyczem znieważył posterunkowego. Butnego Niemca osadzono w więzieniu. Będzie on miał proces za lżenie narodu polskiego, stawianie czynnego oporu itp.

Sen. Jarecki zapłaci olbrzymią grzywnę

Odpowiedź ministerstwa skarbu na list sen. Jareckiego

Warszawa. 23. 7. (Sin). Sprawa Senatora Heimana Jareckiego przeistacza się w wielki proces korespondencyjny między senatorem Heimannem a Ministerstwem Skarbu.

Gabinet Ministerstwa Skarbu w odpowiedzi na wczorajsze pismo senatora Heimanna Jareckiego ogłosiło dzisiaj list następującej treści:

„W związku z ostatnim listem senatora Heimanna Jareckiego, opublikowanym w dzisiejszej prasie Ministerstwo Skarbu stwierdza:

1) W świetle obowiązujących przepisów dotyczących podatku dochodowego oraz statutu Tow. Kred. Przemysłu Polskiego, dochód, pochodzący z realizacji kuponów od listów zastawnych Towarzystwa podlega opodatkowaniu jako dochód osobisty posiadacza tych papierów i powinien być włączony do zeznania o dochodzie.

2) W szeregu zbadanych wypadków stwierdzono, że zgodnie z tym stanem prawnym, posiadacze listów zastawnych Tow. Kred. Przemysłu Polskiego, dochód z realizacji kuponów zgłaszali w swoich zeznaniach i podatek dochodowy zapłacili, nie mając pod tym względem żadnych wątpliwości".

Ponadto dowiadujemy się, że Urząd Skarbowy w Łodzi wymierzył sen. Heimannowi Jareckiemu *10-krotną karę od kwot niezapłaconych w wysokości 42.000 zł., a nie 5-krotną, jak pisma podały.*

Jak słychać, sen. Heimann Jarecki odwołał się od orzeczenia karnego władz skarbowych do prawomocnego wyroku sądowego, wobec tego wykonanie decyzji władz skarbowych w sprawie wymiaru kary ulega odroczeniu.

Powstańcy o swych sukcesach

Paryż, 23. 7. PAT. Radjo Sewilla zawiadomiło dziś nad ranem, że wszystkie wiadomości, nadane w nocy przez radjostacje Madryt i Barcelona są fałszywe. Saragossa i Logrono znajdują się w dalszym ciągu w rękach powstańców. Połączenia zostały przywrócone. Cywilni gubernatorzy zbiegli zagranicę. Gwardja cywilna w prowincji Badajoz opowiedziała się po stronie powstańców. W Pontevedra ogłoszono stan wojenny, w mieście panuje entuzjastyczny nastrój dla powstania. Miasta Vigo, Orense, la Coruna i Santiago wystąpiły również przeciwko rządowi madryckiemu. Oddziały powstańcze posuwają się szybko naprzód w obszarze Salamanki. Cywilny gubernator tej prowincji został aresztowany w chwili, gdy gotował się do przekroczenia portugalskiej granicy. Radjo Sewilla zakończyło swój komunikat, zwróceniem uwagi słuchaczy na fakt, że stacja madrycka nadaje komunikaty w języku hiszpańskim i francuskim, różniące się od siebie, lecz jedne i drugie fałszywe.

* * *

Paryż, 23. 7. PAT. W Barcelonie nastąpiło prawie *zupełne uspokojenie.* Rząd kataloński całkowicie opanował sytuację. W Leridzie i Geronie wojska powstańcze poddały się. W Barcelonie tworzy się milicja cywilna, która ma zamiar w samochodach ciężarowych wyjechać do Saragossy. Rząd kataloński wyasygnował sumę trzech miljonów pesetów, jako nagrodę dla wojsk, które pozostały wierne republice. W Barcelonie odebrał sobie życie kapitan Mola, brat generała tego samego nazwiska.

20 tys. ofiar

Paryż, 23. 7. PAT. Z Hendaye donoszą: *Według danych oficjalnych liczba zabitych w ostatnich dniach w Hiszpanji przekracza 20 tys. osób*

Dziewczęta w służbie policyjnej

Madryt, 23. 7. PAT. Do Toledo wyjechało 40 samochodów ciężarowych z gwardją cywilną i milicją. Na ulicach Madrytu pełnią służbę policyjną młode dziewczęta, uzbrojone w rewolwery. Rewidują one przejeżdżające samochody i przechodniów.

* * *

Waszyngton, 23. 7. PAT. Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał wiadomość, że hotele w Madrycie zamieszkane przez obywateli amerykańskich, są *od dwóch dni ostrzeliwane oraz, że stolicy grozi głód.*

Niezwykły incydent w Izbie gmin

Londyn, 23. 7. PAT. W izbie gmin wynikł dziś zajście podczas przemówienia min. spraw wewnętrznych Sir'a Johna Simon'a o nowym regulaminie zasiłków dla bezrobotnych.

Członek Izby Gmin Buchanan (lewica Labour Party) zarzucił min. Simon'owi kłamstwo. Speaker zażądał od Buchanan'a odwołania obraźliwych słów. Buchanan jednak powtórzył obraźliwe wyrazy. Speaker przerwał posiedzenie. Po 18-minutowej przerwie wznowiono obrady. Buchanan odmówił cofnięcia słów wypowiedzianych przed przerwą. Min. Simon złożył wówczas wniosek o wydalenie Buchanan'a z sali obrad. *Wniosek uchwalono większością 248 przeciw 53. Po powzięciu tej uchwały Buchanan opuścił* salę obrad.

Stephen Campbell (niezależna Labour Party) w ostrej formie zaprotestował przeciw wydaleniu Buchanana i nazwał ministra zdrowia „małym godnym pogardy szczurem".

Min. Simon złożył wniosek o wydalenie Campbell'a. Wniosek uchwalono większością 256 przeciw 5. Skolei wystąpił dep. Mac Govern (Labour Party), którego również wydalono.

Londyn, 23. 7. PAT. Dzisiejsze incydenty w Izbie Gmin wydarzyły się przy dyskusji na temat nowego regulaminu zapomóg dla bezrobotnych. Izba debatuje nad tem zagadnieniem już przeszło 30 godzin bez przerwy. Wskutek zmęczenia i wyczerpania posłów zapanowała dziś atmosfera wielkiego zdenerwowania. W takiej atmosferze posłowie z Labour Party prowadzili dalej obstrukcję, składając różne poprawki do projektu rządowego. W przemówieniach swych trzej posłowie z niezależnej partji pracy Buchanan, Campbell i Mac Govern obrazili ministra spraw wewn. i zdrowia publ. Simon'a, który uzasadniał projekt rządowy. Wszystkich trzech wykluczono z Izby. Za wykluczeniem głosowała cała obecna w Izbie większość rządowa.

Parowiec zginął bez śladów

Tantiago de Chile, 23. 7. PAT. Wielki, chilijski parowiec „Don Carlos", należący do „Compania Carbonifera de Lota" zaginął bez śladu, w czasie silnej burzy, w poniedziałek, na wysokości Valapariso. Poszukiwania kontrtorpedowców nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Zachodzi obawa, że statek wraz z załogą, składającą się z 54 ludzi, zatonął.

Stracenie 18 komunistów

Tokjo, 23. 7. PAT. W Keijo na Korei stracono 18 komunistów skazanych na śmierć za przynależność do chińskiej partji komunistycznej i za antyjapońską działalność w południowej Mandżurji.

Warszawa, 23. 7. (Sin). W latach 1919—1935 rozparcelowano 2 i pół miljona hektarów ziemi w związku z przebudową ustroju rolnego.

„Times" o sytuacji w Palestynie

Londyn, 23. 7. ŻAT. „Times" komentują dziś w artykule wstępnym oświadczenie ministra kolonji w Izbie Gmin w sprawie polityki angielskiej w Palestynie.

Minister zapowiedział ogłoszenie w następną środę składu personalnego Komisji Królewskiej.

„Times" wykazują, że oświadczenie ministra kolonji nie koliduje z deklaracją poprzedniego ministra Thomasa, że spokój w Palestynie musi być przywrócony jeszcze przed wyjazdem Komisji Królewskiej do Palestyny.

Minister Ormsby Gore stwierdził niedwuznacznie, że niema zamiaru wydelegować komisji przed uśmierzeniem rozruchów w kraju.

Pismo podkreśla, że system nacisku i przymusu stosowany przez terorystów arabskich w stosunku do ludności wiejskiej czyni ich niepopularnym wśród fellachów i doprowadza do tego, że Arabowie coraz mniej będą udzielali pomocy terorystom.

Administracja palestyńska, stwierdzają w dalszym ciągu „Times", niema narazie zamiaru stosować ostrych sankcyj przewidzianych w ustawach wyjątkowych, *Wysoki Komisarz Wauchope zdecydowany jest ogłosić stan wyjątkowy w pierwszym rzędzie w tym wypadku, jeśli działalność pewnej części sądownictwa nie wykaże większej niż dotychczas skuteczności.*

Akcja terorystów arabskich

Jerozolima. 23. 7. (ŻAT) W dzielnicy Szam w Jerozolimie rzucono bombę na dom żydowski. Kobieta żydowska z niezwykłą odwagą wyrwała płonący knot i dzięki temu uniknięto eksplozji.

W Kfar Saba przy ładowaniu karabinu przypadkowo zraniona została Zofja Olifant którą przewieziono do szpitala Hadassy w Tel - Awiwie.

W Bet - San teroryści zniszczyli drzewa owocowe na przestrzeni 30 dunamów.

W Dżenin proklamowano stan wyjątkowy. Od godziny 9-tej wieczorem do 2.45 nad ranem nie wolno ukazywać się na ulicach miasta.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

Warszawa, 23. 7. PAT. Urząd długów państwa komunikuje, że dniu 23 bm. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego oznaczone numerami: 8592, 17695, 20138, 22634, 26102, 26226, 37663.

Zderzenie dwóch samolotów

Poznań. 23. 7. PAT. Dziś w czasie ćwiczeń lotniczych, wykonywanych nad Damasławkiem na wysokości ok. 1500 m. zderzył się samolot, pilotowany przez kaprala Czesława Mateuszaka z dwuosobowym samolotem, pilotowanym przez ppor. Jerzego Appenzellera który miał za pasażera obserwatora por. Stankiewicza. Pilot samolotu jednoosobowego kapr. Mateuszak oraz obserwator por. Stankiewicz wyskoczyli przy pomocy spadochronu i wylądowali bez szwanku. Ppor. Appenzeller, który czynił wysiłki celem wyrównania samolotu i lądowania, spadł z samolotem na pola koło Jucewa, w odległości zaledwie 2 klm. od Damasławka i **poniósł śmierć na miejscu.** Zwłoki tragicznie zmarłego lotnika przewieziono do Torunia. Na miejsce katastrofy przybyła komisja z Poznania i Torunia.

Straszny pożar domu

Budapeszt, 23. 7. PAT. Na jednej z głównych arteryj miasta w pobliżu dworca wschodniego zapalił się dzisiaj popołudniu 4-piętrowy dom. Jest znaczna liczba ofiar ludzkich. *Dotychczas brak jednak szczegółów dotyczących okoliczności, w jakich wydarzyła się katastrofa i jej rozmiarów.*

Konferencja „trzech" postanowiła zwołać konferencję „pięciu"

W jesieni odbędzie się konferencja państw lokarneńskich

Londyn, 23. 7. PAT. Reuter donosi: *Narada angielsko-francusko-belgijska zakończyła się o godz. 18-tej. Na naradzie doszło do zupełnego porozumienia, które pozwoli na zwołanie konferencji 5 mocarstw lokarneńskich we wrześniu, lub w październiku br.*

* * *

Londyn, 23. 7. PAT. Konferencja trzech mocarstw wznowiona została popołudniu o g. 15.30 i po 2 i pół godzinnych obradach została o g. 18-tej zakończona. O wyniku odbytych narad podano następujący komunikat.

„Przedstawiciele Francji, Belgji i W. Brytanji spotkawszy się w Londynie 23 lipca 1936 r., mając na uwadze porozumienie z dn. 19 marca propozycje niemieckiego kanclerza z 31 marca oraz propozycje rządu francuskiego z 8 kwietnia, doszli do następujących konkluzyj:

1) Głównem zadaniem, ku któremu winny być skierowane wysiłki wszystkich państw europejskich, jest konsolidacja pokoju drogą powszechnego porozumienia.

2) Tego rodzaju porozumienie może być jedynie osiągnięte przez swobodną współpracę wszystkich mocarstw zainteresowanych i nic nie byłoby bardziej zgubnem dla nadziei uzyskania takiego porozumienia, jak podział Europy, czy to pozorny, czy istotny, na przeciwstawiające się sobie obozy.

3) Trzy wymienione rządy uważają przeto, że należy przedsięwziąć kroki dla zwołania spotkania 5-ciu mocarstw locarneńskich w najbliższym dogodnym terminie. Pierwsze zadanie, jakiemu należałoby się oddać, stanowią w ich opinji *rokowania o nowe porozumienie, któreby miało zastąpić pakt reński i rozwiązanie przez współpracę wszystkich zainteresowanych sytuacji wytworzonej przez inicjatywę niemiecką z 7 marca.*

4) Trzy wymienione rządy postanawiają przeto nawiązać kontakt z rządami niemieckim i włoskim, celem uzyskania udziału tych rządów w proponowanych powyżej spotkaniach.

5) Jeśliby w toku tego spotkania dokonano postępów wówczas pod dyskusję weszłyby z konieczności także inne sprawy, dotyczące pokoju europejskiego. W tym wypadku będzie oczywiście podjęte rozszerzenie pola dyskusji w taki sposób, aby, przez udział tych, czy innych zainteresowanych mocarstw, ułatwić załatwienie tych zadań, których rozwiązanie jest istotne dla pokoju europejskiego".

Wojna domowa w Hiszpanji

Opór przeciw atakowi sił powstańczych. — Powstańcy dzierżą władzę w prowincjach północno-zachodnich

Paryż. 23. 7. PAT. Wiadomości, nadchodzące z Hiszpanji do Paryża, nie pozwalają na dokładniejsze zorjentowanie się w sytuacji. Na podstawie wiadomości oficjalnych z Madrytu, jak również informacyj prywatnych, uzyskanych przez dzienniki francuskie które wysłały do Hiszpanji specjalnych wysłanników na samolotach redakcyjnych, sytuacja w Hiszpanji wyglądałaby obecnie jak następuje:

Opór przeciw atakowi sił powstańczych **organizuje się prawie we wszystkich większych miastach Hiszpanji.** Siły rządowe, wzmocnione przez milicję robotniczą, przeszły w wielu punktach do ofensywy i po ostrej walce zdołały opanować niektóre miasta. Siły lądowe zadały również porażkę wojskom powstańczym koło Sierra Guadarama, niedaleko Madrytu i postępują obecnie w kierunku Segovji. Głównemi ogniskami ruchu powstańczego są w dalszym ciągu: Sevilla, Saragossa, Valadolid, Burgos i Kadyx. Siły powstańcze, panują obecnie w prowincjach północno - zachodnich i usiłują połączyć się z wojskami powstańczemi, znajdującemi się w Navarze. Wielka bitwa toczy się w okolicy San Sebastian, między armją powstańczą gen. Mola a siłami rządowemi, które przybyły z Bilbao.

W Barcelonie zdołano przywrócić spokój, a rząd kataloński wysłał nawet 5000 milicji na Saragossę, gdzie wojska powstańcze oparły się atakowi lotniczemu. Awangarda oddziału milicji, zdążającego z Barcelony do Saragossy, wpadła w zasadzkę, zgotowaną przez siły powstańcze.

Duże naprężenie panuje w sferze międzynarodowej Tangeru, gdzie znajdują się hiszpańskie okręty wojenne, wierne rządowi, unieruchomione w porcie spowodu braku paliwa. Rząd angielski i francuski mają poczynić demarche u rządu madryckiego w celu uzyskania wycofania tych jednostek z portu tangerskiego, gdyż mogłoby to dać **pretekst siłom powstańczym do ataku na strefę międzynarodową.** Ogólną liczbę poległych w ciągu ostatnich walk w Hiszpanji obliczają na 20—25 tysięcy osób. Prasa podkreśla, że ostatnie wydarzenia w Hiszpanji nie mają już charakteru „pronunciamento", lecz prawdziwej wojny domowej.

Bombardowanie parowca angielskiego

Tanger. 23. 7. PAT. Przy wejściu do portu w Tangerze, samolot hiszapński rzucił dwie bomby na parowiec angielski należący do towarzystwa okrętowego Blan z Gibraltaru. Bomby wpadły w morze w pobliżu statku. Prawdopodobnie lotnicy czuwający nad portem Tangeru przypuszczali, iż okręt angielski przywiózł krążownikom hiszpańskim materjały pędne.

Krążownik angielski znajdujący się na redzie portu dał trzy strzały do samolotu.

Burza ulewna nad Słonimem

Słonim, 23. 7. PAT. Wczoraj wieczorem przeszła nad Słonimem wielka burza, połączona z silnemi grzmotami. Burzy towarzyszyła ulewa, podczas której w ciągu kilkunastu minut zalane zostały ulice miasta, *uniemożliwiając jakąkolwiek komunikację.* Szczególnie odczuto zalanie ul. Trzeciego Maja. Pioruny spowodowały przerwy i uszkodzenia przewodów elektrycznych, *wskutek czego część miasta pogrążona była w ciemności.* Pociąg osobowy, zdążający ze Stołpców do Warszawy, odszedł ze Słonima z półgodzinnem opóźnieniem. Burza trwała krótko i wody z zalanych terenów szybko odpłynęły.

Z powiatu donoszą o kilku drobnych pożarach, spowodowanych przez pioruny oraz o podmyciu dróg, szczególnie w okolicy Sienkowszczyzny, gdzie wylały polne strumyki. W gminie Czemerskiej spadł duży grad, który wyrządził znaczne straty na polach.

Burza uszkodziła także linje telefoniczne. Słonim wczoraj był pozbawiony komunikacji telefonicznej z Nowogródkiem i Baranowiczami, oraz innemi miejscowościami.

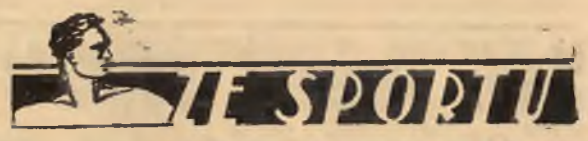

SZTAFETA Z OLIMPJI ZBLIŻA SIĘ DO GRANIC GRECJI.

Ateny. Sztafeta z świętym ogniem olimpijskim z Olimpji zbliża się już do granic Grecji. W czwartek rano sztafeta doszła do Lamji, witana owacyjnie przez tłumy. Stąd udała się w dalszą drogę do Berlina.

WSPANIALE WYNIKI JAPOŃSKICH PŁYWAKÓW OLIMPIJSKICH.

Berlin. Na zawodach pływackich japońscy pływacy olimpijscy wykazali wspaniałą formę. Na 400 m. stylem dowolnym Udo osiągnął doskonały czas 4:41.3. Jest to najlepszy tegoroczny wynik na świecie. Wynik zresztą, którego nikt dotychczas nie osiągnął w basenie 50-metrowym.

Na 100 m. stylem dowolnym Arai uzyskał czas 57.5.

100 m. nawznak wygrał Joshida w czasie 1:08,2.

200 m. stylem klasycznym — Koike w czasie 2:42.1

19 NARODÓW STARTUJE W DŹWIGANIU CIĘŻARÓW.

Do rozgrywek olimpijskich w podnoszeniu ciężarów zgłosiło się dotychczas 19 narodów, a mianowicie: Egipt, Chiny, Estonja, Francja, W. Brytanja Haiti Indje Włochy Luxemburg Austrja, Szwecja Szwajcarja Czechosłowacja Węgry Ameryka Argentyna Danja Turcja i Niemcy.

35 PAŃSTW WALCZY W ZAPASACH.

Mistrzostwa olimpijskie w zapasach zgromadzą przedstawicieli 35 państw.

W poszczególnych konkurencjach walk grecko-rzymskich, w których jak wiadomo, biorą udział Polacy, startują w wadze koguciej 17 zawodników w piórkowej 19, w lekkiej 18, w półśredniej 16, w średniej 18, w półciężkiej 16, w ciężkiej 13.

1089 LEKKOATLETÓW Z 45 PAŃSTW WALCZY O MEDALE OLIMPIJSKIE.

Do lekkoatletycznych zawodów olimpijskich zgłoszono ogółem 1089 lekkoatletów z 45 państw. Walka toczyć się będzie w 29 konkurencjach.

Najwięcej zawodników zgłosiła Ameryka — 81, drugie miejsce zajmują Niemcy — 78 zawodników, trzecie Francja — 60 zawodników.

Polska zgłosiła 20 zawodników.

PLAN OLIMPIJSKICH ROZGRYWEK HOKEJOWYCH

W olimpijskim turnieju hokejowym startuje definitywnie 12 państw. Walczą one w trzech grupach. W grupie A. grają Indje, Japonja, Węgry, i Ameryka. Do grupy B. weszły Niemcy, Danja, Hiszpanja i Afganistan. Do grupy C. Holandja, Belgja Francja Szwajcarja. Rozgrywki rozpoczynają się 4 sierpnia.

* * *

Budapeszt, 23. 7. (H). W Budapeszcie odbył się dzisiaj mecz między pierwszą ligową drużyną węgierską Kerulet z Budapesztu a Pogonią lwowską.

Spowodu ulewnego deszczu mecz został przerwany 25 minut wcześniej przy wyniku 2:1 na korzyść drużyny węgierskiej.

Międzynarodowa konferencja pszeniczna

Londyn, 23. 7. PAT. Dn. 21 bm. rozpoczęła się w Londynie doroczna międzynarodowa konferencja pszeniczna, w której biorą udział delegacje zarówno głównych krajów eksportujących, jak i największych importerów. Konferencji tej, która odbywa swoje narady w gmachu brytyjskiego ministerstwa handlu, przewodniczy ambasador amerykański Bingham. Delegację polską stanowią pp. radca handlowy ambasady R. P. Goeppert, dyrektor gabinetu ministra skarbu W. Martin oraz dyrektorzy Rosciszewski i Domański. Głównem zadaniem konferencji jest rozplanowanie zużycia zapasów pszenicy oraz zorganizowanie ewentualnych zapasów na przyszłość. Konferencja potrwa do piątku. W trakcie narad wysunięta została m. in. propozycja utworzenia międzynarodowej rezerwy pszenicy. Projekt ten poparty jest przez delegację australijską.

Pouczenie dla reklamujących

Czynne prawo wyborcze do kahału przysługuje osobom płci męskiej, które ukończyły 25 lat i mieszkają w obrębie gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej jeden rok.

W okresie postępowania reklamacyjnego, uprawnieni do głosowania członkowie gminy mogą wnosić reklamacje, dotyczące zarówno umieszczenia jak i opuszczenia osób w spisie.

Dopuszczone są reklamacje zarówno pozytywne t. j. żądające zamieszczenia siebie lub innych osób w spisie, jak i negatywne t. j. żądające wykreślenia ze spisu. W szczególności podkreślić należy, że można reklamować we własnem imieniu pominięcie także innych osób w spisie, a komisja nie może żądać wniesienia reklamacji przez tę właśnie osobę, której reklamacja bezpośrednio dotyczy.

Reklamujący prawo wyborcze do kahału winni przynieść ze sobą dowód tożsamości i dowód zamieszkania w Krakowie przynajmniej w ciągu jednego roku.

* * *

BIURO REKLAMACYJNE ORG. SJON. DLA WYBORÓW KAHALNYCH W KRAKOWIE

W związku z wyborami kahalnemi czynne jest w lokalu Organizacji Sjońskiej w Krakowie, Dietla 107 biuro reklam, gdzie przeglądać można listy wyborcze. Biuro otwarte jest codziennie od godz. 9—20 bez przerwy.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Hollander Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34. Dr Kleczek Stanisław, Litewska 6, tel. 178-14. Dr Neuwelt Stan. Zamojskiego 28, tel. 124-47. Dr Walewski Stan., Łobzowska 27, tel. 155-50.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22. Pl. Matejki 3. Wybickiego 1. Rakowicka 12. Dietla 36. Podgórze: Brodzińskiego 1.

Z POBYTU Dra F. ROTENSTREICHA W KRAKOWIE

Jak już donosiliśmy, bawił wczoraj w Krakowie członek Egzekutywy Sjonistycznej w Jerozolimie Dr. F. Rotenstreich. Tow. Dr. Rotenstreich wygłosił m. in. referat o sytuacji w Palestynie na posiedzeniu Rad Centralnych ugrupowań sjonistycznych oraz w Stowarzyszeniu Bnej Brit.

W numerze jutrzejszym ogłosimy wywiad z tow. Dr. Rotenstreichem.

Z „EZRY CHALUCOWEJ"

Ostatnio odbyło się nadzwyczajne plenarne zebranie Sekcji Młodzieży „Ezry chalucowej" na którem utworzono kilkuosobowe prezydjum, dla dalszego prowadzenia prac Sekcji. Wybrane prezydjum podzieliło między siebie resorty i ukonstytuowało się jak następuje: tow. Stoeger (Akiba) przewodniczący, tow. Wolfówna (Gordonia) skarbnik, tow. Bernfeld (Akiba) i Lieberman (Hanoar - Hacijoni) — członkowie.

Godziny urzędowe prezydjum od 9.30 — 10.30 przedpoł. i od 4—5.30 popoł. Mikołajska 9. I. p. Referenci org. młodzieży proszeni są o załatwianie wszelkich spraw związanych z „Ezrą Chalucową" w podanych terminach.

MSZA ŻAŁOBNA ZA Ś. P. GEN. DRESZERA

Za spokój duszy śp. Generała Orlicz - Dreszera zostanie odprawiona msza żałobna dnia 27 bm. o godz. 9-tej w garnizonowym kościele im. św. Agnieszki (ul. Dietlowska) staraniem Garnizonu Krakowskiego i Zarządu Krakowskiego Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Podczas mszy gra orkiestra Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

NOWE STANOWISKO WOJEW. BELINY PRAŻMOWSKIEGO

Onegdaj donosiliśmy że minister opieki społecznej b. premjer Zyndram Kościałkowski objąć ma w najbliższym czasie stanowisko wojewody lwowskiego.

Jak słychać, dotychczasowy wojewoda lwowski pułk. Belina Prażmowski ma zostać naczelnym dyrektorem Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla.

Stanowisko to zajmuje obecnie inż. Jan Brzozowski, prezes Izby Handlowo - Przemysłowej w Krakowie.

„NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ"

Fabryka pasty do zębów „KLOROMINT" urządziła w czasie „Dni Krakowa" publiczny pokaz higjenicznej fabrykacji pasty do zębów „KLOROMINT" rozdając specjalne próbki, zaco pobierała po 15 gr. od sztuki i ofiarowała zebraną kwotę zł. 964.31, uzupełnioną przez siebie do 1000 zł. na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Chwalebna ofiarność przemysłowca krakowskiego jest godna naśladownictwa.

ZE SPRAW MIEJSKICH

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu M. Krakowa. Na początku zebrania przewodniczący Wiceprezydent dr. Radzyński poświęcił słowa pamięci zmarłemu w ub. tygodniu Zastępcy Naczelnika Wydz. Budowl. śp. Inż. Wiktorowi Szczepanowiczowi.

Następnie po załatwieniu szeregu bieżących spraw gospodarczych zatwierdzono koszta urządzenia ulicy Bocznej Wrocławskiej i Prądnickiej, oferty na roboty brukarskie na Al. Słowackiego, ul. Karmelickiej i gruntach poaugustjańskich oraz oferty na remont budynków szkolnych przy ul. Legjonów i Konarskiego. W czasie posiedzenia Magistratu ławnik dr. Polzling, podniósł ważność faktu, iż Młynówka została wyeliminowana po 6 wiekach ze starego Krakowa. Po zasypaniu jej koryta między innemi ul. Łobzowska otrzymała bezpośrednie połączenie kołowe z pl. Biskupim.

LIKWIDACJA STRAJKU OKUPACYJNEGO

(or) Wczoraj donosiliśmy o wybuchu strajku okupacyjnego w zakładzie stolarskim p. Grünberga przy ul. Tatarskiej. Jak się obecnie dowiadujemy, zatarg został wczoraj przedpołudniem zlikwidowany i robotnicy powrócili do swych zajęć.

TAJEMNICZY ZGON W MIESZKANIU AKUSZERKI

W mieszkaniu jednej z akuszerek przy ulicy Florjańskiej zmarła przybyła tam pacjentka. Według oświadczenia akuszerki, zgon nie pozostaje w żadnym związku z jakimkolwiek zabiegiem. Identyczności zmarłej, która jest młodą i elegancką kobietą, narazie nie ustalono.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA

(or) Z mieszkania Markusa Grünwalda przy placu Wolnica 4, skradziono po otwarciu drzwi dobranym kluczem trzy kandelabry i cztery świeczniki z białego metalu, łącznej wartości 800 zł.

KRWAWA BÓJKA NA UL. PODBRZEZIE

(or) Na ul. Podbrzezie powstała bójka na tle porachunków osobistych między Klimkiem Adamem, Bogutą Józefem a braćmi Andrzejem i Józefem Żołądziami, w trakcie której Andrzej Żołądź doznał przecięcia lewej dłoni i licznych ran kłutych nożem.

Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło rannego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie zeszyto mu rękę. Następnie Żołądź został przewieziony do domu i oddany opiece domowej.

PODRZUTEK NA PLANTACH

(or) Nieznana kobieta porzuciła na ławce na plantach przy ulicy Potockiego niemowlę płci męskiej, liczące około 4 miesiące. Dziecko oddano do Żłóbka Miejskiego, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

AMATORZY WIECZNYCH PIÓR

(or) Kokoszka Gustaw (lat 27) został zatrzymany przez organa PP. na ul. Florjańskiej, na gorącym uczynku kradzieży złotego pióra wiecznego na szkodę inż. Ernesta Schönfelda, zam. przy ul. Długiej 32. Pióro odebrano i zwrócono pokrzywdzonemu.

KOMU ZGINĘŁA PAPUGA?

(or) W biurze Dyrekcji Ogrodów Miejskich przy ul. Lubicz 23, złożono znalezione na plantach Dietla męskie ubranie kamgarnowe oraz schwytaną tamże papugę. Ubranie i papugę może właściciel odebrać w biurze Dyrekcji Ogrodów Miejskich.

DYREKTOR OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE Alfred Spett rozpoczął 4-ty godniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wicedyrektor mgr. Zdzisław Chendyński.

Problem napiwków w podróży

Lato jest okresem wyjazdów, podróży, wakacyj. Kto podróżuje, przebywa w obcym mieście, w obcym kraju, temu nasuwa się codzień omal kwestja napiwków ile i komu? Oto pytanie, które wcale nie wydaje się być błahem dla każdego, komu wypadnie spędzić kilka tylgodni w jakiemś uzdrowisku, czy letnisku, zawadzić o to lub inne miasto, przenocować w hotelu, jadać w restauracjach etc, etc.

Co kraj to obyczaj — mówi przysłowie. Gdy mowa o napiwkach, przysłowie to jest poprostu nieocenioną wskazówką. Inaczej i inne daje się napiwki np. we Francji, niż w Niemczech, jeszcze inaczej wygląda to w Szwajcarji, a zupełnie inaczej np. przedstawia się w Austrji i wkrajach południowych.

Że nie jest to kwestja błaha, zaświadczyć może każdy, komu w związku z nieznajomością obyczajów i zwyczajów danego kraju, zdarzyło się popełnić zasadnicze błędy w rozdawaniu napiwków. W Paryżu np. niema nowy o tem, żeby nie dać napiwku szoferowi taksówki, co u nas znów nie obowiązuje. Zarówno w Paryżu jak i Berlinie można się narazić na ostrą i dotkliwą admonicję szofera, gdy się zapomni o napiwku. To samo w Wiedniu. Natomiast w Sztokholmie lub w Oslo napiwek tego rodzaju nie jest przyjęty.

W restauracjach i kawiarniach paryskich i berlińskich napiwki obowiązują. We Wiedniu i w całej Austrji napiwki istnieją w liczbie mnogiej: w restauracji zgłaszają się po nie z reguły trzy osoby :dwaj kelnerzy i pikolak. W niektórych krajach zniesiono napiwki i — jak u nas — zastąpiono je procentowym dodatkiem do rachunku w restauracjach, hotelach.

Kwestja „ile" dać nie jest łatwa do rozwiązania. Tu niema stałych reguł, naogół należy dawać w miarę, ani zadużo ani zamało. Wysokość napiwku normują ceny, które obowiązują w danym zakładzie, w hotelu, pensjonacie, restauracji, fryzjerni etc. etc.

Przed wojną normy napiwków były naogół wszędzie wyższe niż teraz, choć i dzisiaj jeszcze istnieją legendy prawie na temat napiwków udzielanych przez nababów indyjskich, maharadżów. Oni to zastąpili nieistniejących już a legendarnych magnatów rosyjskich, którzy rzucali setkami i tysiącami w przystępie dobrego humoru. Do bardzo oszczędnych i liczących się z każdym groszem, gdy chodzi o napiwek, zaliczają się Anglicy. Amerykanie, którzy w okresie prosperity cieszyli się w Europie opinją „dobrych gości", stracili teraz dużo w opinji portjerów, kelnerów, szoferów — liczą się już z groszem i nie popisują się hojnością.

Półtora miljona za konia który w 1930 r. wygrał Derby

W tych dniach konsorcjum amerykańskich stajni wyścigowych nabyło dla celów reprodukcyjnych najcenniejszy okaz stajni Aghi Khana, konia Blenheim, który w 1930 roku, jako zwycięzca w Derby, przyniósł swemu właścicielowi bogatą premję.

Potomkiem Blenheima jest również tegoroczny zwycięzca Derby koń Mammuth. Pertraktacje o nabycie Blenheima trwały dość długo. Agha Khan nie mógł się zdecydować na pozbawienie swej stajni najcenniejszego okazu rasy końskiej, wreszcie przemówił do niego argument w postaci 50.000 funtów, to jest półtora miljona złotych, zapłaconych przez konsorcjum amerykańskie za cennego reproduktora.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dziś, dnia 24 lipca br. Pogoda słoneczna o umiarkowanem zachmurzeniu. Bardzo ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

— **PRZEDŚWIT - HASZACHAR.** Sekretarjat w sprawie kolonji urzęduje codziennie od godz. 7.30 do 8.30 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Wielopole 24. 0054k/

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG GĄSECKIEGO (z kogutkiem) „AGEPIN"

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet bez nakłucia. Przepis użycia na opakowaniu.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuję się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKIWANA panna na 3 godz. przedpoł. i 3 godz. popoł. do gabinetu lekarskiego. Zgłoszenia „Stałe zajęcie" Nowy Dziennik. 6842g

DRUKARNIA POSZUKUJE: 1 maszynisty (do 2-ch pedałówek i 1 maszyny pospiesznej) 1 nakładacza, 1 introligatora. Oferty z podaniem życiorysu należy skierować do Białej k. Bielska skr. poczt. 35. 0036k

Posad poszukują

KWALIFIKOWANA zdolna siła buchalteryjna z wieloletnią praktyką obejmie posadę. Zgłoszenia „Sumienny" do Adm. N. Dziennika. 6961g

ROBOTY INTROLIGATORSKIEJ poszukują rytunowani introligatorzy. Zgłoszenia Ellenberg i Ordentlicher A. H. Tarnopol, Rynek Mały 14.

ZDOLNY pokostnik-lakiernik z praktyką zagraniczną szuka pracy najchętniej w domach prywatnych. Ceny niskie. Zgłoszenia w czasie nieobecności do skrzynki. Podbrzezie 2, m. 1. 6952g

BYŁY KUPIEC obarczony liczną rodziną, zniszczony kryzysem, znajdujący się w rozpaczliwem położeniu prosi o jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia: „Wołanie o pracę" Nowy Dziennik. 6943g

RUTYNOWANY podróżujący w branży spożywczej doskonale zaprowadzony poszukuje dodatkowego zastępstwa. Branża obojętna. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Delcredere - kaucja". — 6953g

ZA wskazanie wolnego etatu z religji mojżeszowej dam 500—1000 zł. Oferty „M. S." Nowy Dziennik. 6874g

BIELIZNIARKA — specjalistka koszul męskich, szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14, m. 14.

ZASTĘPSTWA urlopowego, posady stałej lub dorywczej obejmie rutynowany buchalter - bilansista, korespondent. Wymagania skromne. Miejscowość obojętna. Kraków Skrytka pocztowa 135. 6913g

Różne

NOCLEGI WYGODNE 1.50 gr. 3 minuty od dworca kolejowego. Lubicz 19/9. — 6939g

ZBIÓRKA na rzecz Tow Kolonji Wakac. „Jordanów" z 23 czerwca 1936 przyniosła zł. 396.78, które zużyto na cele kolonji. 6956g

UNDERWOOD maszyny do pisania, ogromny wybór, najtaniej Max Löwenstein — Kraków Zwierzyniecka 11 Telefon 162-50

LAKIER uniwersalny „N E O D U R" poleca »FARBOBLASK« Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

NA LETNISKO zakup WĘDLINY koszerne we firmie: BAKALARZ DŁUGA 50.

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 6814g

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje kuchnia pełnokomfortowe winda Długa 86. Dozorca. — 6937g

STARSZA samotna wdowa poszukuje odpowiednią inteligentną panią na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia Bonifraterska 3, II. p. m. 6.

SMACZNE OBIADY po zniżonej cenie wydaje się. Dietla 111, I piętro, m. 7.

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Ida Borzykowska i Leonja Krautówna zawiadamiają, że prowadzą obecnie pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM" ulica Sienkiewicza. Pełny komfort, piękne położenie, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Telefon 1300. 9675k

MSZANA - DOLNA Pensjonat „Schnautówka" położony malowniczo, słoneczny obok rzeka Raba i lasy poleca kompletne utrzymanie po 3.50. Kuchnia rytualna. — 6958g

NAUCZYCIEL ŚPIEWU I RABUSIE

„Moi panowie, pieniędzy nie mam, nawet zegarka nie posiadam; nie mogę niestety wam nic dać, chyba — lekcję śpiewu!"

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE, WARSZAWA, KRÓLEWSKA 51. TEL. 262-61 KOLONJE LETNIE Z. T. K. (Druskieniki, Kuźnica nad Morzem, Zakopane i Jugosławja). Najbliższe grupy wyjeżdżają 31 lipca. Zapisy są przyjmowane tylko do 26 bm. Żyd. Tow. Krajoznawcze komunikuje niniejszem, że najbliższe wyjazdy grup kolonijnych z Warszawy do Druskienik, Kuźnicy na Helu i Zakopanego odbędą się 31 lipca.

Można się zapisać na 2 i 4 tygodnie. Kolonje Ż. T. K. mieszczą się w najpiękniejszych miejscowościach, skąd codziennie są urządzane wycieczki, a więc z Druskienik — do Wilna, Grodna, Trok, Kanału Augustowskiego, granicy litewskiej i td.; z Zakopanego — w Tatry i Pieniny, z Kuźnicy — na Hel, do Gdyni, Pucka, Orłowa, Szwajcarji Kaszubskiej i t. d.

Pokoje są 2 i 3-osobowe. Utrzymanie smaczne, obfite, 5 razy dziennie.

WYCIECZKA DO JUGOSŁAWJI wyruszy z Warszawy 5 sierpnia i będzie trwała 24 dni. Uczestnicy zwiedzą Wiedeń, Semmering, Graz, Susak Zagrzeb, Budapeszt oraz będą przebywali w Crikvenicy nad Adrjatykiem, skąd będą urządzane wycieczki do Wenecji, Abbazii, Splitu i Dubrovnika i tp.

Zapisy na wycieczkę powyższą tylko do 26 lipca b. r.

Zapisy, informacje, prospekty w Sekretarjacie Ż. T. K., Warszawa, Królewska 51, tel. 262-61 Łódź, Wólczańska 35, tel. 121-53 Lwów, Pl. Marjacki 5, i we wszystkich Oddziałach prowincjonalnych Ż. T. K.

Zamiejscowi przesyłają znaczek na 25 groszy. 0038kr

Książka o współczesnej Palestynie

Szkice Palestyńskie

Leopolda Rosnera

Cena zł. 2·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana